Nr. 102. ŚRODA 5. MAJA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Maj pocztą **1** *zł.* **35** ct., w miejscu **1** *zł.*

Na Gazetę z „Przewodnikiem"

za Maj pocztą **1** *zł.* **65** ct., w miejscu **1** *zł.* **30** ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 5 maja.

Od kilku lat rozprawa budżetowa w sejmie węgierskim była zawsze hasłem do wybuchu przesilenia gabinetowego a przynajmniej do objawów zaufania lub nieufności dla gabinetu. Dziś gdy sejm węgierski przystępuje do obrad nad sposobem pokrycia wydatków państwowych, położenie zupełnie się zmieniło. Gabinet Wenckheim-Tisza liczyć może z góry na absolutoryum za wszelkie przykre szczegóły budżetowe, bo pójdą one na rachunek poprzedniego gabinetu a odpowiedzialnosc dzisiejszego zacznie się dopiero równocześnie z nowym perjodem parlamentarnym. Ale żywioły opozycyjne nie bardzo będą na to zważać, bo tak wyborna sposobność do ataku parlamentarnego nie prędko się nadarzy. Urzędowe sprawozdanie o stanie dochodów i wydatków państwowych w pierwszym kwartale b. r. ogłoszone zostało w formie, która pozwala ponowić wszelkie rekryminacye i przepowiadać najsmutniejszą przyszłość finansową. Zestawiono bowiem daty z preliminarzem a nie z wynikami zeszłorocznego gospodarstwa państwowego, z tego powodu położenie skarbowe Węgier przedstawia się znowu w tak ponurem świetle, że podniesiony na chwilę kredyt państwowy za granicą może doznać nowego uszczerbku. Taki sposób sporządzania wykazów jest niestosowny, bo dopóki Węgry są krajem rolniczym dochody pierwszego kwartału wpływać będą powoli i niedorównają przypuszczeniom budżetowym. Nadto przypadają w pierwszym kwartale wydatki obliczone na cały rok finansowy albo na pierwsze półrocze jak n.p. wypłata kuponów i procentowe części wspólnych wydatków. Z tych powodów dochody i wydatki pierwszego kwartału nie dorównają nigdy przeciętnym sumom preliminarza. Inaczej przedstawi się nam położenie skarbowe Węgier, jeżeli rezultaty pierwszego kwartału b. r. porównamy z tym samym okresem poprzedniego roku. Okaże się wtedy, że dzięki polityce oszczędności Węgry wydały mniej o 5 milionów a do kas państwowych wpłynęło więcej prawie o pół miliona. Takie zestawienie jest o wiele stosowniejsze a nadto w rezultatach wypada pomyślnie dla polityki finansowej. Zagranica powinna w tych rezultatach szukać podstawy do ocenienia kredytu węgierskiego a opozycya dałaby piękny przykład patryotycznej wyrozumiałości, jeżeliby pominęła milczeniem konsekwencye, jakie bezwzględna chęć podkopywania powagi dzisiejszego gabinetu z łatwością wysnuć zdoła z świeżo ogłoszonego a niewłaściwie zestawionego wykazu dochodów i wydatków państwowych w pierwszym kwartale roku 1875. Do opozycyi należą dziś mężowie tak poważni jak baron Sennyey i ci niezawodnie powodować się będą patryotyczną wyrozumiałością dla rządu, ale skrajne żywioły jak powiedzieliśmy nie zechcą darować sobie takiej sposobności do ożywionych rozpraw.

Stosunki Niemiec do Włoch długo były przedmiotem ciągłego zajęcia prasy europejskiej, a już najbardziej pruskiej, która pod tym względem odegrała rolę nie bardzo roztropną, a jeszcze mniej konsekwentną. Przypomną sobie nasi czytelnicy, jaki wrzask podniosła niedawno prasa berlińska przeciw włoskiemu rządowi za to, że nie chce być powolnym żądaniu Niemiec w sprawie ograniczenia wolności papieża, i nie myśli oddać się zupełnie na usługi taktyce pruskiej w walce z kościołem katolickim. Wiadomo, że prasa niemiecka dziwnie jednozgodną jest we wszystkiem, co się odnosi do pewnych drażliwych stron obecnego kierunku rządowego i że dość tam, aby padło hasło w jednym z większych półurzędowych organów, a już zaraz całe liberalne dziennikarstwo, nawet i takie, które przestrzega gorliwie pozorów niezawisłości, jednym olbrzymim chórem powtarza rzuconą rekryminacyę. *L'appetit vient en mangeant* — drobna tedy pretensya nawet urastać zwykła w ciągu dyskussyi do coraz większych rozmiarów, a ton przybiera coraz więcej namiętności, im dłużej sprawa stoi na porządku dziennym. Kiedy już jednak przebierze miara, odzywa się z wpływowej strony absolutne *Quos ego...* i cała wrzawa nagle ustaje, a krzykliwa batrachomyomachia kończy się bardzo łagodnym epilogiem. Tak było w sprawie belgijskiej, tak było w sprawie alarmów wojennych, do których Francya niby miała dawać powody, tak stało się w końcu z sprawą niemiecko-włoską. Do niedawna jeszcze zrzucały dzienniki berlińskie na włoski rząd odpowiedzialność za każdą wycieczkę papieża przeciw rządowi niemieckiemu, krytykowały namiętnie ustawę gwarancyjną, żądały odebrania papieżowi exterytoryalnego stanowiska, a zaciekłszy się w tej polemice, posunęły się aż do tej ostateczności, że wietrzyły jakiś aljans katolicki, jakiś „czarny spisek" przeciw Niemcom. Gdy na dobitek zapowiedziana podróż cesarza Wilhelma do Włoch nie przyszła do skutku — zawrzało jeszcze bardziej w dziennikarskim obozie berlińskim, a zacietrzewiona imaginacya na coraz to nowe, na coraz to niedorzeczniejsze wysilała się koncepta. Mówiono o przymierzu Belgji, Francyi, Włoch i Austryi przeciw Niemcom, o wielkiej lidze katolickiej i t. p — nie wahano się nawet wciągać w ten chaos dziennikarskich hallucynacyj podróży Najjaśniejszego Pana do Wenecyi — zgoła chauvinizm doszedł do rozmiarów zarówno zabawnych jak niebezpiecznych.... Dopiero pobyt cesarzewicza niemieckiego we Włoszech, serdeczne przyjęcie, jakiego tam doznał, przyjaźne i szczere stosunki, w jakich żyje tam z włoską rodziną monarszą — dało hasło do odwrotu, który wykonany został tak nagle i tak niezgrabnie, że wywołać musi śmiech szczery na usta nieuprzedzonych czytelników. Oto prasa berlińska rzuciła się nagle jednym skokiem z ostateczności w ostateczność, z pessymizmu w optymizm, i przyszła nagle co do Włoch do przekonania, że *tout est pour le mieux dans le meilleur des mondes...* Czytając dzienniki berlińskie podziwia się to gwałtowne *salto mortale.* Oto radykalniejsze nawet organa przyznają, że przecież papież jest udzielnym i rząd włoski odpowiadać nie może za jego encykliki i inne manifestacye, że przecież udzielność tę uznały wszystkie państwa katolickie i niekatolickie i że niepodobna nawet, aby było inaczej, bo byłoby gorzej, gdyż papież-poddany włoskiego rządu nadawałby za wiele politycznego wpływu włoskiemu królestwu. Tak powoli wszystko, co było czarnem stało się białem i niewinnem... Nie chcemy wchodzić w to, co się kryje po za tą zmianą nagłą prasowych dekoracyj, czy brak taktu samegoż dziennikarstwa, czy dowód jego niepospolitej karności — wystarcza nam upatrywać w tej zmianie frontu tylko nowy a pocieszający dowód, że w dążeniu pokojowem i w przyjaźnem ugrupowaniu się stosunków mocarstwowych panuje harmonia, której nie zdołają zakłócić żadne fałszywe alarmy chauvinizmu.

PUHAR SAPIEŻYŃSKI

GAWĘDA STAROSZLACHECKA

(Dokończenie.)

...Tak król Jegomość jak i car Piotr piękności i misternej robocie puhara dosyć nadziwować się nie mogli, wizerunki i figury na nim kształtnie cięte oglądali, sentencye mądre z pogańskich filozofów czytali — a podając go sobie kolejno, z wesołą a serdeczną ochotą przez cały czas zeń pili. Aż król August mówi:

— Puhar ten wasz, panie wojewodo, nietylko że kształtny i pełen misternego jest kunsztu, ale w nim jakoby *vis magica* leży, jakowaś wdzięczność taka, że trunkowi i smaku i słodkości dodaje; a to niewiem czy to sztukmistrza, co go robił, jest sprawa, czy też gospodarskiego serca *arcanum*.

...Skłonił się do stóp króla Jegomości Sapieha, za taki komplement łaskawy dziękując, a tu i car Jegomość rzecze:

— Prawdę mówi *brat mój korol August* (bo tak króla ciągle zwał) — zaczarował swój kielich *susid* mój, pan wojewoda, bo nie pamiętam już, kiedy mi wino tak smakowało, jako dziś, kiedy je z tego kielicha piję.

...A zwał Car JM. *sąsiadem* Sapiehę tak samo jak pana hetmana Jabłonowskiego, bo obaj koło Białejcerkwi włości mieli.

...Po takich słowach kiedy pić już przestano, pan wojewoda na węgrzynka skinął, a ten z pięknem, srebrzystem, turkusami sypanem puzdrem przybiegł i panu je podał. Wziął więc p. wojewoda puhar ów i w puzdro go zamknąwszy rzecze:

— Kiedy taki *splendor* spadł dzisiejszego dnia na puhar ten, że rozweselił serca dwóch monarchów sławnych i symbolem niegodnym był ich wzajemnych ku sobie affektów, tedy ten kielich już od momentu tego *Serenissimus* jest, i już go się nie tkną usta moje, chyba kiedy w domu moim *summa solennitas* przypadnie, i to tylko na zdrowie Majestatu!

— Niechże się tedy tak zwie, jak rzekłeś — mówi król August — daję mu tytuł *Serenissimus*, a gdyby u was Polaków wszystko nie elekcyą szło, tobym go królem mianował nad wszystkie kielichy!

...JM. pan wojewoda malborski, Prebendowski, który z królem jako konsyliarz przyboczny przyjechał, ozwie się na to żartobliwie:

— Najj. Panie, tedy chyba *diploma* wystawić i pieczęć dać panu wojewodzie *in aeternam rei memoriam*?

...Wszyscy na te słowa p. wojewody Prebendowskiego śmiać się poczęli, a król i car także, ale jako że w każdej wesołej kompanii i na biesiadzie ochoczej między żartem a prawdą wązka bywa miedza, tedy król Jegomość zwraca się do adjutanta swego, generała grafa Flemminga, i mówi:

— Flemming, przypomnij mi to jutro, co tu Prebendowski mówił...

...Poczem wesoła ochota przeciągnęła się dalej, a mój pan ojciec, który z saskimi *gardekurami* straż honorową u namiotu trzymał, opowiadał mi, że obaj monarchowie w wesołości swojej wszystkim hetmanom i senatorom pole dali, w uciesznosci żartowuych konceptów prym wiodąc między kompanią całą. Król August, jako wiadomą jest rzeczą, że siłacz był okrutny, Hercules tego *seculum*, talary jednym palcem w trąbki jakoby papier na stole zwijał, kubki w dłoni jak wosk gniótł, jedną ręką stół z całkowitą ciężką zastawą dźwigał, i inne takie *mirabilia* zdumionym biesiadnikom z siły swojej dużej prezentował. A potem zaś w ochocie serdecznej królowi przodku nie dając, Car Jegomość dragoński kocioł do namiotu wnieść sobie kazał, i na tarabanie owym popis osobliwej sztuki czynił, werble, fergatrunki i generałmarsze wybijając, a wszystko z wielką sprawnością i ku rzetelnej admiracyi panów polskich i saskich...

...Miała zaś owo ochocie tej takowa być przyczyna, że obie *Serenissimae Majestates* w aljanse z sobą weszły, i planty w ścisłej konfidencyi na Szweda i o inne *politica* ułożyły, tedy obaj tak radzi sobie byli i w takim przednim humorze czas w kampanii trawili.

...Jakoś w trzeci dzień po owej biesiadzie, kiedy car Jegomość w dalszą drogę przez Litwę ku Moskwie a król August ku Lwowu się już wybierali, przyszedł niespodzianie do p. wojewody wileńskiego Sapiehy generał graf Flemming i z kancelaryi królewskiej pergamin z pieczęciami mu przyniósł. Był zaś ten dokument przez obie *Serenissimae Majestates*, tak króla Augusta jak cara Piotra wystawiony i podpisany, a *formaliter sollemniterque* stanowił, że „jako puhar JM. pana wojewody zaszczyt taki miał, że w pamiętnej dobie serca obu monarchów nietylko radował ale i ku sobie affektem szczerym pociągał, tedy mu obie *Majestates* tytuł *Serenissimi* dają i *in aeternam rei memoriam* tego radośnego a niespodzianego spotkania swego i zawartej w Rawie przyjaźni po wieczyste czasy stanowią i rozkazują, jako puhar ten tylko przy straży honorowej dobywany być ma, która to straż monarsze salutacye robić mu jest powinną, a to jest: z hauptwachu trzy razy wołać, broń skwerować, sztandar chylić i potrójny werbel w kotły uderzać..."

... Dokument ten pan wojewoda wileński do owego srebrzystego puzdra, w którem puhar *Serenissimus* spoczywał, złożyć kazał, i od tego czasu między klejnoty najdroższe skarbca domowego liczyć, a nawet misternie rzeźbiony kredens dlań zosobna u siebie ustawił.

.... W kilka lat później po owej rawskiej historyi, z której tu za panem ojcem moim wierną opowieść czynię, rzuciły *fata* pana wojewodę wileńskiego w przeciwny obóz i adwersarzem króla Jegomości a wielkim adherentem szwedzkiego Karola XII. zrobiły. Rozpoczęły się niespokojności i wojna wybuchła, a rycerski monarcha szwedzki, w męstwie i animuszu bohater nad bohatery wszelkie, jako lew srogi padł na potężnych nieprzyjaciół swoich, fortuny wojennej jakiś czas dziwnie zażywając.

... Owoż kiedy król ten młody, w kunszcie wojennym i w zapalczywości rycerskiej fantazyi całemu światu chrześciańskiemu i pogańskiemu także *ter quaterque* sławny, na Cara Jegomości i na ziemie jego się wyprawiał, tedy Litwą idąc, JMPana wojewodę Sapiehę jako malkontenta a swego aljanta odwiedził i trzecim monarchą był, co w puharze tym przednim i w winie wojewodzińskiem upodobanie znalazł, choć pan to trzeźwy był i wodę czystą nad wszelkie trunki szlachetne przekładał.

... Tu nocleg odprawiwszy kiedy winem z tego puhara się pokrzepił, p. wojewoda Sapieha mu rzecze:

— Miłościwy panie! Na wojnie kto ostatni dzierży, ten najlepiej dzierży; tedy już ja w tem dobre *omen* i zapowiedź stałej fortuny widzę, że Wasza Królewska Mość po dwóch nieprzyjaciołach swoich pijesz z tego puhara. Tedy im na upokorzenie, a Waszej Kr. Mości na tryumf ostateczny niechaj to będzie!

... I opowiedziawszy królowi historyą rawską swego puhara, p. wojewoda dyploma owe z pieczęciami i podpisami obu monarchów prezentował. Król szwedzki odczytał, zaśmiał się, inkaust podać sobie kazał, i wziąwszy pióro, na samej górze, wyżej po nad sygnatury króla Augusta i cara Piotra podpis

Sejm Krajowy.

(*XI. Posiedzenie z dnia 4. Maja.*)

Marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. Potocki zagaił posiedzenie o godz. 11½. rano. Ze strony rządu obecny J. W. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

J. Ex. p. minister dr. Ziemiałkowski prosi o udzielenie urlopu do końca sesyi sejmowej. Izba zgadza się na to.

P. Skrzyński składa do laski marszałkowskiej dwa wnioski: jeden z wezwaniem do rządu o założenie drugiej szkoły realnej we Lwowie, drugi z wezwaniem do Wydziału krajowego, ażeby postarał się u rządu o zaprowadzenie prawa polskiego jako obowiązkowego przedmiotu ścisłych egzaminów prawniczo-historycznych w uniwersytecie lwowskim i krakowskim. Oba wnioski zostały dostatecznie poparte, więc traktowane będą według regulaminu.

Wpłynęły następujące petycye: Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego o subwencyę w kwocie 3.200 złr. na podniesienie chowu bydła; Oddział Stanisławowsko-Bohorodczańsko-Nadwórniański Towarzystwa gospodarskiego o zniesienie prawa propinacyi; gmina Rozwadów z sąsiedniemi urzędami parafialnemi i obszarami dworskiemi o ustanowienie sądu kolegialnego w Rozwadowie zamiast w Kolbuszowej; Szołajski Adam, Ciurkiewicz Józef i Różycki Jędrzej z Rzepiennika biskupiego o zniesienie loteryi liczbowej; Wydział powiatowy w Kolbuszowy o wydanie ustawy dla ściągania długów szpichlerzowych i w gminnych kasach pożyczkowych zaciągniętych w drodze politycznej egzekucyi; Konwent OO. Dominikanów w Krakowie o subwencyę na wykończenie budowy kościoła św. Trójcy w Krakowie; Halikowska Apolonia wdowa po nauczycielu ludowym w Wojniłowie o wyznaczenie pensyi wdowiej; Towarzystwo przyrodników imienia Kopernika we Lwowie o utworzenie wydziału medycznego przy uniwersytecie lwowskim; Heizyk Adam, nauczyciel szkoły ludowej w Podhajcach o zapomogę, o organizacyę szkoły podhajeckiej i o udzielenie posady rzeczywistego nauczyciela jego synowi.

Z tych petycyi przekazała Izba: petycyę Towarzystwa gospodarskiego o subwencyę dla podniesienia chowu bydła na wniosek p. Abrahamowicza komissyi kultury krajowej; petycyę Halikowskiej Apolonii wdowy po nauczycielu o wyznaczenie pensyi na wniosek p. ks. Pietruszewicza komissyi budżetowej; petycyę konwentu OO. Dominikanów w Krakowie o subwencyę na budowę kościoła, na wniosek p. Paszkowskiego komissyi budżetewej; Stanisławowskiego Towarzystwa gospodarskiego o zniesienie prawa propinacyi, na wniosek p. Jasińskiego komisyi propinacyjnej; petycyę gminy Rozwadowa o ustanowienie sądu kolegialnego w tejże miejscowości na wniosek p. J. Jasińskiego, komissyi prawniczej.

P. Erazm Wolański uzasadnił swój wniosek, który poleca komisyi administracyjnej wypracowanie wniosków odpowiednich celem zmniejszenia kosztów zarządu drogowego.

Mowca powołuje się na wskazówkę daną przez rząd Wydziałowi krajowemu przy zatwierdzeniu tegorocznego budżetu. Wydatki wzrastają w takim stopniu, że dalej może być osłabioną siła podatkowa kraju. Żądając wypracowania wniosków celem zmniejszenia wydatków na zarząd drogowy, mowca bynajmniej nie chce tem wyrządzić ujmy komunikacyjnym interesom kraju. Bez zaniechania robót niezbędnych zmiana systemu administracyjnego pozwoli może zaoszczędzić znaczniejszą kwotę.

P. Kocyłowski wnosi wybór osobnej komissyi dla tego wniosku, gdyż komissya administracyjna jest zanadto obarczoną innemi sprawami.

P. Hausner mniema, że wniosek p. Wolańskiego E. nie powinien dostać się do żadnej komissyi jako nieodpowiadający formalnościom wskazanym w regulaminie. Wniosek ten bowiem nie zaczyna się słowami: Wysoki Sejm raczy uchwalić. (śmiech). Przemawiali jeszcze w kwestyi formalnej pp. dr. Madeyski i hr. Golejewski, poczem Izba odesłała wniosek p. E. Wolańskiego do komissyi administracyjnej.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o projekcie Wydziału krajowego żądającym podwyższenia etatu urzędników z powodu znanej noweli do ustawy gminnej, która określa najwyższy nadzór Wydziału krajowego nad zarządem majątków gminnych. Sprawozdawcą komisyi był p. Grocholski. Komisya nie zgadza się na wniosek Wydziału krajowego (powiększenie etatu o dwie nowe posady sekretarzy i dwie nowe posady adjunktów rachunkowych) i wnosi przejście do porządku dziennego.

P. hr. Golejewski przemawia za wnioskiem komisyi w pierwszym rzędzie ze stanowiska budżetowego. Utworzenie tylu nowych posad włożyłoby niepotrzebnie nowy ciężar na fundusz krajowy.

P. dr. Skwarczyński podnosi pierwotny wniosek Wydziału krajowego. Sprawozdanie Wydziału krajowego wykazało, jaką olbrzymią sumę przedstawiają majątki gminne w Galicyi i jak olbrzymie straty ponosi społeczeństwo, jeżeli zarząd tych majątków wystawiony jest na nadużycie osób stojących na czele administracyi gminnej. Bezpośrednie wpływanie Wydziału krajowego na zarząd tych majątków wydało już błogie skutki w Nowym Sączu, Tarnowie, Drohobyczu, Kętach itd. Gdzie Wydział krajowy wysłał swoich urzędników, tam wprowadzono ład w administracyę i pociągnięto do odpowiedzialności osoby, które stały się winnemi nadużyć. Brak sił nie pozwala Wydziałowi krajowemu wpływać na uregulowanie zarządu gminnego nawet tam, gdzie się okazuje pilna potrzeba. Teraz n. p. trzebaby wysłać komisyę do Buczacza a brak sił nie pozwala na to. Bióro gminne Wydziału krajowego zajęte także sprawami kultury krajowej zaledwie podołać może czynnościom bieżącym. Z inicyatywy tego bióra powstało kilka pożytecznych zakładów krajowych, które już teraz przynoszą korzyści ogółowi. Jak wydatki wyłożone na utrzymanie tych instytucyi okazały się produkcyjnemi tak i wydatek na powiększenie liczby urzędników krajowych powetowałby się sowicie zbawiennemi skutkami w zarządzie majątków gminnych.

P. Spławiński zastrzega się, że jest także zwolennikiem wszelkich oszczędności, ale w tym wypadku nie może bezwarunkowo zgodzić się na wniosek komisyi. Nowella do § 98. ustawy gminnej, nadając Wydziałowi krajowemu rozległe atrybucje nadzorcze nad majątkami gminnemi, potrzebuje do wykonania odpowiednich sił. Dotąd Wydział krajowy wysyłał tylko w wyjątkowych wypadkach urzędników swoich do pomocy Wydziałom powiatowym, na których ciężył wyłącznie obowiązek nadzorowania organów gminnych. Obecnie Wydział krajowy stanąć musi na stanowisku wyższem, cały kraj ogarniającem. Delegatami z grona obywateli nie można się wyręczać, bo nie mamy dość ludzi zdolnych do podobnych czynności a i najzdolniejsi będą tylko dyletantami. Nadzór administracyj musi być odtąd prowadzony prawidłowo i systematycznie, bo wyjątkowe i sporadyczne wypadki kontroli nie wystarczają. Mowca wnosi, ażeby etat urzędników krajowych powiększony został na razie jedną posadą sekretarza.

P. Gniewosz bronił wniosku komisyi administracyjnej z zasadniczego stanowiska podnosząc przedewszystkiem autonomię gmin w administracyi majątkowej jako zasadę, od której sejm nie powinien ani na krok odstąpić, jeżeli nie chce popaść w błędy wytykane stronnictwu politycznemu, które pragnie scentralizować wszystkie sprawy w Wiedniu. Tak daleko nie może sięgać bezpośrednia ingerencya Wydziału krajowego jak to przedstawionem zostało w jego sprawozdaniu. Nawet za czasów absolutyzmu, gminy do pewnego stopnia autonomicznie zarządzały swoim majątkiem. Na razie całość majątków gminnych jest dość zabezpieczoną. Inwentarze gminne dają dostateczną podstawę do kontrolowania zarządu w dziale majątku obrotowego. Zakładowy zaś majątek jest obwarowany postanowieniami prawnemi, które do pozbycia, przekształcenia lub zamiany tego majątku wymagają zatwierdzenia wyższego organu autonomicznego. Interpretacyą ustawy gminnej, ustawy o reprezentacyi powiatowej i statutu krajowego wykazuje mowca, że wysyłanie urzędników do spełniania funkcyj przekazanych Wydziałowi krajowemu nie odpowiadałoby wszelkim warunkom legalności. Do nadzoru nad zarządem majątków gminnych powołany jest Wydział krajowy a statut krajowy określa wyraźnie pojęcia prawne tego organu. Wydział krajowy stanowią posłowie wybrani na członków, więc oni a nie urzędnicy do pomocy dodani, powinni prowadzić komissye.

P. Męciński dziwi się, że dziś noweli gminnej z 15. Lutego 1875 przypisywane bywa znaczenie całkiem odmienne od tego, jakie jej nadawano w Sejmie w chwili uchwalenia. Wtedy widziano w niej znakomite rozszerzenie atrybucyi Wydziału krajowego i środek ścieśnienia samowoli zarządu gminnego, która u nas tak ciężką wyrządza opinię dobru publicznemu. Poprzedni mowca opiera się na autonomii gmin, która wcale nie jest zagrożoną. Wydział krajowy nie nadużyje przyznanej mu przez Sejm władzy i skorzysta z niej tylko o tyle, o ile tego wymagać będzie uporządkowanie stosunków majątkowych i administracyjnych w gminach. Mowca stawia wniosek, ażeby Wydziałowi krajowemu wyznaczyć kredyt w sumie 1000 złr. za czynności, które na niego wkłada nowela z 15. Lutego 1875.

Hr. Golejewski uważa za rzecz niemożliwą, ażeby Wydział krajowy przy pomocy dwóch nowych sekretarzy i adjunktów rachunkowych osiągnął cel wytknięty sobie w całej rozciągłości. Tysięcy gmin nie może kontrolować kilku urzędników a jeżeliby Wydział krajowy chciał na prawdę wglądnąć ściśle w gospodarstwo tylko znaczniejszych gmin, musiałby na to poświęcić długie lata powolnej pracy.

P. Sawczyński zaproponował odroczenie całej sprawy do chwili, gdy komisya dla zbadania czynności Wydziału krajowego ukończy swoje zadanie.

Po ożywionej rozprawie co do formalnego traktowania Izba uchwaliła zamknięcie rozprawy i wybór mowców generalnych.

P. hr. Wodzicki jako mowca generalny przeciw wnioskowi komisyi na wstępie zdradził się, że nie ma nadzieji, ażeby sprawa przez niego broniona uzyskała większość. W Sejmie zapanowały przesadne pojęcia o oszczędności. Z tego powodu mowca poleca Izbie przyjęcie przynajmniej wniosku p. Męcińskiego, który nie wkłada na fundusz krajowy tak znacznego i stałego ciężaru jak projekt Wydziału krajowego.

P. ks. Zakliński jako mowca generalny za wnioskiem komisyi, szuka źródła nieporządków w administracyi gminnej nie w braku sił pomocniczych Wydziału krajowego lecz w nieudolności reprezentacyi powiatowych. Są to organa właściwie zawadzające prawidłowemu rozwojowi administracyi gminnej. Przed dwoma laty p. Kocyłowski postawił wniosek o zniesienie Rad powiatowych. Gdyby Sejm był przychylił się do tego wniosku, byłby już dzisiaj przekonał się o jego trafności.

P. dr. Skwarczyński jeszcze raz usiłował przekonać Izbę, że projekt Wydz. krajowego ma na celu nie nadwerężenie lecz uporządkowanie autonomii gminnej i że właściwa tendencya noweli gminnej wymaga niezbędnie rozwinięcia działalności w takim kierunku, jaki wskazał Wydział krajowy w swojem przedłożeniu.

Spawozdawca p. Grocholski starał się przedewszystkiem wyjaśnić właściwą doniosłość noweli gminnej. Nie nadaje ona Wydziałowi krajowemu żadnej nowej atrybucyi, lecz tylko określa z większą precyzyą dotychczasowe postanowienia prawne. Przed sankcyonowaniem noweli Wydział krajowy tak samo wysyłał komisye jak obecnie na podstawie tej noweli. Izba uchwaliła ją na poprzedniej sesyi w tem przekonaniu, że zapobiega tylko możliwemu zakwestyonowaniu kompetencyi Wydziału krajowego, że określa tylko dokładniej to, co już przedtem istniało.

Przy głosowaniu nie utrzymał się odraczający wniosek p. Sawczyńskiego a Izba zgodnie z wnioskiem komisyi przeszła nad przedłożeniem Wydziału krajowego do porządku dziennego.

Nastąpiło potem sprawozdanie komisyi prawniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia trybunałów I. instancyi w zachodniej Galicyi. Sprawozdawca komisyi p. J. Jasiński przedstawił Izbie następujący wniosek:

Sejm krajowy odwołując się do swej uchwały z dnia 15. grudnia 1873. ponawia swe zdanie tamże wyrzeczone, i na podstawie rokowań przez Wydział krajowy w myśl ustępu VII. tejże uchwały z c. k. Władzami i reprezentacyami powiatowemi przeprowadzonych uchwala dodatkowo:

I. Dla zaradzenia choć w części potrzebie w Galicyi zachodniej, należy ustanowić jak najrychlej trybunał I instancyi oprócz w Wadowicach dla powiatów sądowych Wadowic, Makowa, Andrychowa, Biały, Oświęcima, Kęt, Żywca, Miłówki, Ślemienia, Myślenic, Kalwaryi i Jordanowa, także w Jaśle dla powiatów sądowych Jasła, Frysztaka, Brzostku, Gorlic, Biecza, Krosna, Dukli i Żmigrodu.

II. Pożądanem byłoby zaprowadzenie trybunałów I. instancyi, także w Kolbuszowy, w Nowym Targu i w Bochni.

III. Tem samem uznaje się petycye Wydziału rady powiatowej w Kolbuszowy o zaprowadzenie trybunału pierwszej instancyi w Kolbuszowy L. 48. i gminy miasta Brzeżan o ustanowieniu trybunału I. instancyi w Brzeżanach L. 75. za załatwione.

P. dr. Czerkawski przypomina, że gdy w r. 1873 Sejm wskazał miejscowości, w których powinny być ustanowione nowe trybunały dla wschodniej Galicyi uwzględniono tylko Kołomyję jako na pierwszem miejscu i z naciskiem wskazaną. Teraz prawdopodobnie doczekają się uwzględnienia Wadowice a Brzeżany mimo powziętej dawniej uchwały nie będą miały trybunału. Mowca stawia poprawkę na korzyść Brzeżan i prosi o wykreślenie z wniosku komisyi słów: w zachodniej Galicyi. Słowa te nie dadzą się bowiem pogodzić z jego poprawką a nadto nie mają żadnej racyi, bo Galicya nie jest podzieloną na dwie części.

P. Chrzanowski uznając słuszność wniosku p. dr. Czerkawskiego wnosi odesłanie przedmiotu do komisyi prawniczej z wezwaniem, by swój wniosek obecny pogodziła z dawniejszą uchwałą.

P. Spławiński nie widzi potrzeby odsyłania przedmiotu do komisyi, bo niemogłaby ona przedstawić Izbie innego wniosku. Uchwała co do nowych trybunałów w wschodniej Galicyi nie zostaje załatwioną. Owszem niniejszy projekt uchwały ponawia poprzednią uchwałę i stanowi tylko dodatek do niej

P. Kowalski tlumaczy p. Chrzanowskiemu, że komisya prawnicza w swojem sprawozdaniu wyraźnie podnosi poprzednią uchwałę Sejmu. Teraz chodzi tylko o potrzebę ustanowienia trybunałów w drugiej zachodniej części Galicyi.

P. Fecak popiera poprawkę p. Czerkawskiego.

P. Chrzanowski powstaje przeciw wzmiance p. Kowalskiego o „zachodniej Galicyi“ widząc w tem pewną tendencyę polityczną. P. Kowalski zastrzega się, że nie miał tego na myśli, tak samo jak komisya prawnicza, która wyrażenia tego użyła w swojem sprawozdaniu.

Sprawozdawca Jasiński Józef jeszcze raz objaśnia, dlaczego dzisiejszy wniosek nie osłabia bynajmniej poprzedniej uchwały sejmu o trybunałach w wschodniej Galicyi. W kraju są dwa wyższe sądy krajowe. Lwowski sąd wyższy prędzej przedłożył materyały potrzebne do wydania opinii o nowych trybunałach i dla tego Galicya wschodnia prędzej doczekała się uwzględnienia swoich życzeń.

Przy drugim ustępie wniosku komisyjnego zabrał głos p. Hausner, ażeby sprzeciwić się ustanowieniu trybunału w Nowym Targu. P. ks. Król ujął się za tem miastem.

Przy głosowaniu Izba uchyliła wszystkie poprawki przyjmując wnioski komisyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Dr Antoniewicz interpeluje Wydział krajowy w sprawie przekształcenia realności zwanej Szumanówką na krajową szkołę weterynaryi. Interpelant spostrzegł, że mury i sztachety niekorzystnie się przedstawiają.

P. dr. Skwarczyński odpowiada zaraz na tę interpelacyę w ten sposób, że zażalenia w niej zawarte są przedwczesne. Prawda, że przedsiębiorcy wykonali niektóre roboty niedbale i starają się obecnie poprawić błędy, ale ztąd nie grozi funduszowi krajowemu żadna strata. Kollaudacya bowiem tych robót została odroczoną a Wydział krajowy jest zabezpieczony. Po kollaudacyi dopiero będzie można orzec, w jakim kierunku i z jakiemi modyfikacyami prowadzić należy dalszą budowę.

Na wniosek p. hr. Golejewskiego odesłała Izba petycyę wdowy po nauczycielu gimnazyalnym, Julii Romankiewicz, o zapo-

---

swój monarszy położył. A tak zębato, rogato i zamaszysto: **CAROLUS REX** wypisał, i tak parafem ogoniastym, jakby rapirem szwedzkim pod spód wyjechał, że sygnaturą swą oba podpisy monarsze przygniótł i jakoby przemazał....

... Owoż taka to jest historya Sapieżyńskiego kielicha, co się *Serenissimus* zwie. A że mi pan ojciec mój czystą prawdę powiadał, tego sam doświadczyłem, oglądając później i kielich ów i świadkiem będąc honorów i ceremonij, jakie mu czyniono. Bo kiedy w Grodnie w garnizonie stałem, był tam także wnuk p. wojewody wileńskiego, książe Michał Sapieha, wojewoda podlaski. Zdarzyło się tedy, że książe Nestor Sapieha właśnie co niedawno generałem artyleryi zostawszy, a po lustracyach jeżdżąc do Grodna przybył, a jako nieznany dotąd krewniak przez p. wojewodę podlaskiego z wielką fetą był podejmowany. Na tej fecie i ja z oficerami garnizonu byłem, a odbywało się to w ogrodzie pod gołem niebem, albowiem dzień był letni i pogodny.

... Owoż kiedy zdrowia miano rozpocząć, widziałem, jak dwoje pacholąt szlacheckich puzdro srebrzyste przyniosło, w którym puhar był ukryty. Opodal stołów ustawiona była kompania milicyi wojewodzińskiej niemieckiego autoramentu, a kiedy wojewoda puzdro otwierał, kielicha dobywając, tedy kapitan komendę dał: *Achtuug! Presentirt das Gewehr!*

... Zaraz też werbel potrójny bito i oficerowie szpontony, a kapitan szpadę prezentował. Książe wojewoda z puharu tego tylko dwa zdrowia wnosił, a to Króla Jegomości i *salutis Reipublicae*, a potem zaraz go chowano, honory te same czyniąc z uderzeniem w kotły i skwerowaniem broni... A tak było zawsze, kiedy przy fecie jakiej puhar ten na stół niesiono, bo nie na darmo *Serenissimus* był i przywileje od trzech monarchów miał...

Ł.

mogę do komisyi budżetowej, petycyę gmin Chodkowice. Chraplice, Boratycze, Tyszkowice i Popowice o przydzielenie do okręgu sądu Przemyskiego do komisyi terytoryalnej, petycyę nauczycieli szkoły ludowej w Podgórzu o przydzielenie do I. klasy do komisyi edukacyjnej, a petycyę wydziału powiatowego w Lisku o uznanie drogi Baligrodzkiej za krajową do komisyi drogowej.

Koniec posiedzenia o godz. 3½. Przyszłe (XII) posiedzenie odbędzie się w piątek. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie dwóch na wstępie wymienionych wniosków, drugie czytanie przedłożeń rządowych o kompetencyi sądów w sprawach serwitutowych i o miarach i wagach metrycznych, wreszcie sprawozdanie o petycyach.

Przegląd polityczny.

Niemcy. W Berlinie o niczem nie mówią i nie piszą tylko o wniesionej właśnie ustawie klasztornej. Projekt ten ma już w piątek przyjść pod obrady Izby. Przyjęcie jego nie ulega najmniejszej wątpliwości, jakkolwiek stronnictwo postępowe przez organ swój *Vos. Ztg* zapowiada opozycyę przeciw niektórym postanowieniom projektu, mianowicie zaś przeciw §. 4, który majątek klasztorny oddaje pod tymczasowy „zarząd i przechowanie“ rządu. Stronnictwo postępowe życzyłoby sobie pod tym względem pewnych gwarancyj co do użycia tego majątku i zamierza postawić wniosek, aby zabrany majątek użyty był na cele naukowe.

— *New York Herald* podał był wiadomość, że liberałowie belgijscy idą ręka w rękę z ks. Bismarckiem, aby obalić gabinet klerykalny w Brukselli i zastąpić go liberalnym, który oddałby się zupełnie na usługi pruskie, przytłumiał nieprzyjemne Niemcom publikacye, zaprowadził powszechną służbę wojskową i założył szereg twierdz na granicy francuzkiej. Insynuacyę tę odpycha z oburzeniem liberalna *Indep. belge* nie szczędząc słów obelżywych dla stronnictwa klerykalnego.

— Z powodu pogłoski, że cesarz niemiecki w razie wycieczki do Włoch nie wstąpiłby do Rzymu, pisze *Gazetta di Venezia*: „Gdy cesarz niemiecki przed wielu laty jeszcze jako następca tronu był w Rzymie, przyjmował go papież z wielkiemi honorami. Książę Fryderyk Wilhelm sam był przed r. 1870 świetnie przyjmowany. Stosunki prywatne nie zapominają się tak łatwo, a cesarz tak samo jak następca tronu musieliby, będąc w Rzymie, odwiedzić papieża. Czy podobna, aby ci książęta narażali się na niebezpieczeństwo upokorzenia? Czy podobna, aby będąc w Rzymie nie odwiedzili papieża? Gdyby n. p. nasz król odwiedził Mac-Mahona w Paryżu i zastał tam cesarzową francuską — czy mógłby jej nie odwiedzić? Cesarz zachowuje nadto bolesne wspomnienie o Rzymie; podczas pobytu jego w tem mieście w pałacu Caffarelli, jedna z osób jego świty dostała obłąkania.“

Francya. *Figaro* zapewnia na podstawie, jak powiada autentycznych dokumentów, że handel i przemysł w Paryżu cieszy się obecnie a w szczególności od początku Kwietnia bardzo pomyślnym rozwojem. Warstaty koleji żelaznych przyjmują wiele nowych robotników, czeladnicy murarscy i zarobnicy, którzy corocznie o tym czasie do Paryża napływają, znajdują zaraz zajęcie; w fabrykach skór ruch ogromny, tak samo w fabrykach cukru, gdzie często uciekają się do nocnych robót, ażeby odpowiedzieć wszystkim zamówieniom. Nie tak świetnie stoi przemysł towarów zbytkowych, chociaż i tu nie świątkują już, jak to często zdarzało się po ostatniej wojnie. I tak jubilerzy, którzy w ostatnich czasach najwięcej ucierpieli, rozpoczęli znów swe roboty i nie mają powodu uskarżać się na brak odbytu. Od świąt wielkanocnych wzmagają się zamówienia towarów modnych, szczególnie zacierają ręce z radości kupcy jedwabiów, a sklepy przedmiotów sztuki i starożytności zwiedzane bywają jak dawniej tłumnie przez cudzoziemców. Wyścigi konne i wystawy spowodowały ruch w handlu końmi i powozami a przedmioty zbytku są dziś kupowane nierównie częściej, niż przedtem. Miejski pobór ceł, będący termometrem ruchu interesów, wykazuje od początku tego roku znaczne nadwyżki w porównaniu z rokiem ubiegłym. Nadwyżki te wynosiły do 28. Lutego 5.835.000 fr.; 28. Marca 8.120.000 fr.; do 5. Kwietnia 8.711.000 fr.

— Były komisarz wojenny Bouzet, o którego zeznaniach w komisyi dla zbadania czynności rządu obrony narodowej, na tem miejscu niedawno wspominaliśmy, wystosował do hr. Daru, prezydenta rzeczonej komisyi następujące pismo: „*Journal offic.* ogłasza pismo pańskie do generała Chanzy, cywilnego i wojskowego gubernatora Algieru. Po przeczytaniu tego pisma, tudzież dwóch tomów sprawozdania komisyi, obstaję przy zeznaniach moich, przeciw którym protestuje generał Chanzy, zastrzegam się tylko przeciw wywodom generała, który chciałby zeznania moje odnieść do całej armii. Pokładając wielkie zaufanie w bezstronności komisyi, życzyłbym sobie być przez nią przesłuchanym, ażebym mógł odpowiedzieć na zarzuty generała Chanzy.“

— Z Paryża donoszą, że Rouher powołany został ponownie do Londynu przez cesarzowę, którą mocno niepokoją nieporozumienia w stronnictwie bonapartystowskiem. Przed wyjazdem do środkowej Europy, w której to podróży będzie cesarzewicz towarzyszył swej matce, chciałaby cesarzowa dokładnie poznać charakter i rozmiar tych nieporozumień. Donoszą także, że Rouher zniechęcony rekryminacyami, jakie z różnych stron podnoszą przeciw jego przywództwu, ma zamiar złożyć to przywództwo w ręce cesarzowej, gdyby nie otrzymał od niej zezwolenia na prowadzenie polityki według własnego zdania i przekonania. Faktem ma być, że cesarzewicz wolałby, ażeby generał Fleury objął przewództwo; cesarzowa większe ma zaufanie do zręczności politycznej Rouhera, chociaż nie można powiedzieć, ażeby nie sprzyjała Fleuremu. Zdaje się wszakże, że do zmiany przywództwa tym razem nie przyjdzie, gdyż wyszłoby to tylko na dobre dyssydentom, zostającym pod nieograniczonym wpływem ks. Napoleona Bonapartego.

— W ankiecie powołanej do obrad nad projektem ustawy prasowej, wzięli udział następujący publicyści: About Edmund (z redakcyi *XIX. Siecle*) Hebrard (z *Temps*) Dalloz (z *Moniteur*) Jourde (ze *Siècla*), Janicot syndyk prasy paryskiej i reprezentanci dzienników prowincyonalnych Merson, Massicault i Martrau. Na konferencyi był obecny minister Dufaure ze swym sekretarzem Bardoux. Z wyjątkiem jednego oświadczyli się wszyscy powyżsi reprezentanci prasy francuskiej, ażeby przyszła ustawa prasowa opierała się na zasadach powszechnego kodexu karnego i ażeby nie tworzono i nie specyfikowano osobnych przestępstw prasowych. Wszyscy członkowie ankiety wyrazili gorące życzenie zniesienia stanu oblężenia, który stworzył dla kraju w ogólności a dla prasy w szczególności nieznośną sytuacyę. Minister sprawiedliwości dał do zrozumienia, że ustawa, która ma być uchwaloną, będzie prowizoryczną i że obecnie chodzi tylko o uchwalenie takiej ustawy, któraby odpowiadała dzisiejszemu położeniu. Przy tej sposobności oświadczył minister, że rząd życzyłby sobie, ażeby przyszła sesya zgromadzenia narodowego nie była zbyt długą. Jeden z publicystów oświadczył ministrowi, że chociaż on i jego koledzy przeciwni są zbytniemu ograniczeniu wolności w sprawach prasowych, mimo to jednak publicyści zgodziliby się na niejedno ograniczenie tejże wolności, byle tylko stan oblężenia został zniesiony.

— Półurzędowy *Moniteur* donosi, że minister skarbu Leon Say ukończył już swoje *exposé* finansowe. Minister powiada w niem, że dopiero przyszłe Zgromadzenie narodowe będzie mogło uchwalić nowe ustawy skarbowe, zaprowadzające stałą równowagę w budżecie państwowym; dzisiejsze zaś zgromadzenie narodowe może tylko uchwalić tymczasowe pokrycie niedoboru, który zresztą nie będzie zbyt wielki, gdyż są uzasadnione widoki, że dochody z podatków znacznie się zwiększą w przyszłym roku skarbowym

— Po mowie w Belleville udał się Gambetta w podróż po prowincyi, gdzie zamierza torować drogi stronnictwu republikańskiemu w trudnej walce wyborczej do senatu. Obecnie bawi Gambetta w departamencie Lot i popiera tam kandydaturę republikanina na deputowanego zgromadzenia narodowego.

— Izby handlowe miast Bordeaux, Nantes, Marsylii i Hawru wysłały deputacye do ministrów: skarbu, handlu i spraw zagranicznych z prośbą o zmienienie dotychczas obowiązującej ustawy w przedmiocie wyrobu cukru. Ministrowie odpowiedzieli zgodnie owym deputacyom, że dzisiejsze Zgromadzenie narodowe nie ma już czasu przystępować do rewizyi tej ustawy, przyrzekli jednak, że odnośny projekt będzie jednym z pierwszych, jakie gabinet przedłoży przyszłemu Zgromadzeniu narodowemu.

Hiszpania. *Univers* ogłasza następujący list Don Carlosa do p. Ludwika Veuillota:

„Są pisma, które tyle znaczą co zwycięztwa: artykuły *Univers* przemawiające za moją sprawą stanowią tyleż zwycięstw do zapisania w rocznikach walki, którą wytoczyłem rewolucyi.

„Pojąłeś Pan, że nietylko dążę do odzyskania korony i że wojna jaką prowadzę, jest w o j n ą o d r o d z e n i a.

„Prześladowana religia, konająca ojczyzna, zapoznane prawo, wskazały mi postawę, jaką przybrałem i utrzymam ją wobec bezbożności, błędów i łupieztwa.

„Bóg, który w łasce swej dawał mi dotąd siłę zwyciężania przeszkód rozsianych na mojej drodze, zechce — ufam w to — dać mi tryumf, o który go błagam w interesie kościoła katolickiego, instytucyj społecznych i monarchii.

„Dzielnie mnie Pan poparłeś w tym zamiarze. Dziękuję Panu za to.

„Durango 23. Marca 1875. *Carlos.*“

— Generał karlistowski Saballs nadesłał do głównej kwatery następujący raport: „Dziś 23. Kwietnia starłem się z silną 4000 ludzi liczącą kolumną nieprzyjacielską na równinie Breda, która to miejscowość obsadzoną była również wojskiem nieprzyjacielskiem. Miałem tylko trzy bataliony (1500 ludzi) z dwoma działami górskiemi, lecz mimo to dałem natychmiast rozkaz do ataku. Walka była zacięta, lecz skończyła się chlubnie dla sprawy naszego ukochanego króla, którego oby Bóg ochraniał! Bój trwał pięć godzin, od godziny 3. do 8. wieczór. Nieprzyjaciel zostawił na pobojowisku 100 zabitych i rannych, między tymi wielu wyższych oficerów. Zdobyliśmy mnóstwo broni i amunicyi, i zostaliśmy panami placu boju. Alfonsiści musieli się schronić do zamku Hostalrich. Nasze straty są nieznaczne.“

Drugie zwycięztwo odnieść miał Saballs zaraz 25. Kwietnia pod Santa Coloma de Farnes nad generałami Arranda i Terradou. W bitwie tej rozporządzał Saballs 4 batalionami, (2000 ludzi) które wyparły wojska rządowe z Santa Coloma, zadawszy im ciężkie straty.

—*Cuartel real*, urzędowy organ Don Carlosa, protestuje przeciw wynagrodzeniu i satysfakcyi, wymierzonej Niemcom w sprawie „Gustawa.“

— Królowa Izabella otrzymała od rządu madryckiego pozwolenie zamieszkania w Barcelonie. Królowa pragnie jednak koniecznie przybyć do Madrytu.

U księcia Alfonsa w Gracu.

Skandaliczne zajścia w Gracu, będące smutną illustracyą, jak pewna część ludności tamtejszej pojmuje liberalizm i humanitarność, zwróciły na chwilę oczy całego świata na piękną styryjską okolicę. Dzienniki, głodne sensacyjnych wiadomości wysłały tam cały rój reporterów, między którymi znalazł się oczywiście także korespondent *N. fr. Presse.* Dziennik ten, chcący *à toute force* uchodzić za organ światowy, pracował systematycznie, z zapałem godnym lepszej sprawy nad oczernianiem hiszpańskiego księcia i jego małżonki, a w wybrykach gradeckich, na których stanowcze potępienie dotychczas zebrać się nie może, doczekał się plonu swego nieszczęsnego zasiewu. Zasada *calomniez calomniez il en restera toujours quelque chose*, ra zdaje się być hasłem pewnej części prasy w polemice z nieprzyjaźnemi stronnictwami politycznemi, nigdy może nie była przeprowadzoną tak konsekwentnie, jak w niniejszym wypadku, i nigdzie nie znalazła tak dobitnego potwierdzenia jak w zaburzeniach gradeckich...

W szpaltach dziennikarskich, brat pretendenta do korony hiszpańskiej, przedstawiany był zawsze nie jako dowódzca nieuprawnionego wprawdzie powstania, nie jako mąż co dla idei, być może niesympatycznej w otwartej walce nadstawia za sprawę brata pierś swoją, — lecz jako dziki, krwi i łupu chciwy bandyta, okrutnik, co z przyjemności nie z potrzeby pastwi się nad bezbronnymi, jednem słowem zbrodniarz pospolity, morderca i podpalacz. Lecz nie dość na tem. Dla pięknej harmonii przedstawiano także małżonkę Don Alfonsa w postaci dzikiej amazonki, furyi siejącej śmierć i pożogę, łaknącej krwi i mordów...

Z takiem wyobrażeniem o książęcej parze hiszpańskiej, wstąpił reporter *Neue freie Presse* wraz z swym kolegą z *Fremdenblattu* w progi willi na ulicy Goethego w Gracu, gdzie Don Alfons po burzach i znojach wojennych osiadł na pobyt spokojny. Widocznie korespondent nie brał na seryo straszliwych opowieści swego dziennika, inaczej bowiem nie odważyłby się zapewne wstąpić w gościnne progi willi książęcej już z samej obawy, aby nie być żywcem zjedzonym. Sekretarz i adjutant księcia wybiegł naprzeciw korespondenta i zaprowadził go na pierwsze piętro wprost do salonu, gdzie Don Alfons wraz z Donną Blancą już oczekiwali gościa. Pozwólmy mu opowiadać co tam widział i słyszał:

„Salon gościnny książęcej pary jest skromnie umeblowany; garnitur obity błękitnym adamaszkiem, okrągła sofa na środku, fortepian, etażerka, kilka pejsażów na ścianach, gruby kobierzec na posadzce, oto wszystkie sprzęty salonu. Don Alfons jest młodym mężczyzną o ujmujących arystokratycznych rysach twarzy, a z fizyognomii jego w żaden sposób krwiożerczości wyczytać nie mogłem. Jakże wygląda Donna Blanca? Jak tysiące innych najskromniejszych niewiast niemieckich; włosy blond, oczy niebieskie, biała cera, wzrost średni. Ani śladu owych krzaczastych brwi, płomiennego wzroku, nawet owego dzikiego rysu około ust odkryć nie mogłem. Księżna ubrana była skromnie bez żadnych ozdób; we włosach miała zatkniętą świeżą różę. Donna Blanca, dodaje korespondent, zdaje się lubić kwiaty.. Biedny, biedny korespondent!

„Wyjechałem zaraz z celem naszych odwiedzin. Sprowadziły nas do Gracu, mówiłem, ubolewania godne excessy; najdziwaczniejsze pogłoski obiegają, radzibyśmy przeto, jak to weszło w zwyczaj u dziennikarzy, zasięgnąć wiadomości z pierwszego źródła.

„Dziękuję wam, moi panowie, odrzekł książę, spojrzawszy na nas prawie melancholicznie, żeście tu przybyli. Przyzwyczajony jestem do tego, że dzienniki rozsiewają o mnie najdziwaczniejsze rzeczy, i zobojętniałem już prawie na te kłamstwa. Służę panom chętnie, dobrzeby było bowiem, żeby dzienniki pewne raz wreszcie prawdę napisały. Nad excesami temi ubolewam, lecz nie prowokowałem ich wcale i nie są one wstanie zakłócić mego pokoju.

„O nie! przerwała Blanca. Nawet wśród wojny tęskniliśmy zawsze za spokojem tego miasta, za tą willą.

„Nie zajmowałem się nigdy polityką, mówił Don Alfonso, najchętniej przepędzałem dni moje w spokoju. Nie myślałem nawet o wszczynaniu wojny, ale mój brat rozpoczął ją, a ja, pierwszy poddany jego, musiałem pójść za jego przykładem.

Opowiedziałem Donnie Blance, jakie wyobrażenie o niej ma świat (czytający *N, fr. Presse* i tym podobne pisma; p. R.) Księżna roześmiała się serdecznie. „Wiem o tem, mówiła, i bawiło mnie to nieraz. Jakżeż może świat mieć o mnie inne wyobrażenie, gdy czyta codzień najokropniejsze rzeczy o mojem postępowaniu? Opowiem panu dokładnie, jaki był mój udział w wojnie. Gdy Don Alfonso powołany został do Hiszpanii, zdecydowałam się towarzyszyć mu. Nie chciał na to przystać, inni także dowódzcy karlistów sprzeciwiali się temu. Ja byłam jednak upartą, i skoro tylko mogłam dostać konia byłam zawsze u boku Alfonsa. Nie umiem władać szablą, nie mogłam przeto brać udziału w rzeziach. Nosiłam długą suknię amazonkę i wysokie buty Jedyną wojskową odznaką moją była czerwona *boina*, którą, jak wszyscy karliści, nakrywałam głowę.“

Prosiłem następnie księcia, aby mi opowiedział cały przebieg zdobycia Cuency. Książę podał mi pióro i kałamarz, przysunął stół i prosił mnie, abym bez ceremonii spisał wszystko, co usłyszę.

„Sprawozdania o okrucieństwach karlistów, mówił książę, są po większej części zmyślone.

„Najzupełniej zmyślone, przerwała Donna Blanca, i opowiadała dalej sama: „Nic dziwnego, że po takich sprawozdaniach świat tak dzikie ma o mnie wyobrażenie. Pewien jenerał republikański wyraził się raz: „Gdybym tylko tę Donnę Blankę dostał w moje ręce, dałbym ja jej! Księżna naśladowała przy tem w sposób komiczny głos jenerała i ściągnęła pięście, aby złość jenerała przedstawić drastycznie. „Ale nie dostał mnie w swoje ręce, mówiła dalej, ja zresztą nie nazywam się wcale Donna Blanca lecz Marya de las Nieves. Wracając do Cuency, zapisz pan sobie co następuje: Zdobyliśmy to miasto po trzechdniowym szturmie i zastaliśmy tam wiele domów opuszczonych. Alfonso wydał zaraz rozkaz, aby oszczędzano domy i mieszkańców; przed opuszczonemi domostwami rozkazał nawet ustawić straże, aby nie wyrządzano żadnej szkody w gospodarstwach. Przy wejściu naszem do miasta zdarzyło się, prawda, nieszczęście. Pewien staruszek, którego syn służył w szeregach karlistów, wyglądał z okna, szukając oczyma swego syna. Nasi żołnierze myśląc, że ten biedak chce strzelać na nas, powalili go wystrzałem na ziemię.

„Zarzucano mi okrucieństwa wszelkiego rodzaju, podpalanie i rabunki, mówił Don Alfonso.

„Wszystko nieprawda, przerwała Donna Blanka. Opowiadano, że podpaliliśmy ratusz; jest to wierutne kłamstwo. Dotychczas wprawdzie nie wyśledzono sprawcy, lecz faktem jest, że Alfons kazał gasić pożar. Mówiono dalej, że kazaliśmy zamordować pewnego jenerała, zdaje mi się że nazywał on się Alcovan, w przytomności żony i dzieci. A przecież sam urzędowy dziennik madrycki doniósł, że jenerał ten poległ w bitwie. Mówiono, że kazałam torturować jakąś biedną kobietę. Nawet niewiem co znaczy tortura. Najkomiczniejszą jednak jest histo-

rya o jenerale Iglesias. Dzienniki doniosły, że Alfons kazał jenerała tego przywiązać koniowi do ogona i wlec go tak przez ulice miasta. Wiesz pan cośmy jenerałowi zrobili? Oto wzięliśmy go do naszego sztabu, daliśmy mu dobrego konia, prosiliśmy go dwa razy na obiad i wypuściliśmy go potem na słowo honoru, którego dotychczas dotrzymał. Jenerał był tyle lojalnym, że zaprzeczył rozpowszechnionym wieściom; *dementi* to umieściły dzienniki hiszpańskie, niemieckie nie chciały.“

Księżna przestała na chwilę, a dalej mówił ks. Alfons: „Zdarzały się gwałty, lecz nie większe, jak w innych wojnach *C'est la guerre*! moi panowie. Po kilku dniach, gdy żołnierze nasi nie przeczuwając nic złego, oddawali się wytchnieniu, znaleziono pewnego poranku jednego z naszych oficerów i trzech żołnierzy zamordowanych w łóżku. Sprawcami byli republikanie, którzy po wkroczeniu naszem pochowali się byli w kryjówkach. Morderców tych, i dwóch czy trzech ludzi, którzy strzelali na nas z okien, stracono. Zapytuję pana, czy podczas ostatniej wojny francusko-niemieckiej postępowano łagodniej?

„Prowadziliśmy wojnę, wtrąciła Donna Blanca, i postępowaliśmy ze sobą jak strony walczące. Wymienialiśmy wzajemnie naszych jeńców, których nigdy nie torturowano ani mordowano. Generał Saballs kazał pewnego razu rozstrzelać 50 ochotników, a co na interwencyę mego męża musiał ustąpić ze służby.“

„Tak jest, dodał książę, i gdyby poszło po mojej myśli, generała tego już dawno nie byłoby w Hiszpanii.“

„Także rabunki, o które nas obwiniano, są wierutnem zmyśleniem. Za wszystko płaciliśmy gotówką, a jeżeli kiedy okazała się potrzeba rekwizycyi, to także za zapłatę. Niektóre okolice zbogaciły się nawet dostarczaniem żywności dla naszej armii.“

Tak zbiegła nam cała godzina na rozmowie z „szefem bandytów“ i jego „żoną-amazonką“ dodaje widocznie rozczarowany korespondent. Ze sprzecznemi uczuciami opuściliśmy dom książęcej pary..“

Wyznanie to korespondenta wystarczyć powinno na razie. Trudno tak od razu przyznać, że wszystko co się przez dwa lata pisało, było — grzecznie mówiąc — fikcyą. Ale złe, które ta „fikcya“ wyrządziła, niestety ani odwołać ani zatrzeć się nie da.

KRONIKA.

— **Ociepliło się** nareszcie zupełnie od dwóch dni. Może więc Maj wynagrodzi nam stracone pierwsze miesiące wiosny.

— **Repertoar teatralny.** Komedya Meilhaca i Halevyego *Kamionka* wymagająca dokładnego przygotowania, daną będzie po raz pierwszy jutro, we czwartek. W piątek dramat Wiktora Hugo *Marya Tudor* z panią Nowakowską w roli tytułowej.

*** **Wypadek kolejowy.** Dnia 27go Kwietnia na przestrzeni drogi żelaznej Arcyks. Albrechta między Podhorkami a Chocinem w Kałuskiem hamownik kolejowy Jędrzej Curyło, jadąc pociągiem materyałowym, przez własną nieostrożność upadł pomiędzy wagony i został przejechany na śmierć. Śledztwo sądowe jest w toku.

— **Pies Arcyksięcia Salvatora.** Czytamy w *Kronice* krakowskiej: Komuż w Krakowie nieznany jest przepyszny pies z góry św. Bernarda, towarzyszący zwykle arcyksięciu Salwatorowi. Pies ten ma już swoją własną historyę, którą niedalej jak w zeszłym tygodniu nowym ozdobił czynem. Było to tak: pewien młodzieniec należący jak się zdaje do arystokracyi pauprów krakowskich, bo i surdut miał na wyrost i but na jednej nodze obok kamaszka na drugiej i coś na kształt czapki na lewem uchu, palony żądzą obejrzenia rezydencyi książęcej, wcisnął się incognito na dziedziniec pałacu hr. Moszyńskich, stanął i patrzał... Czy i co zobaczył, trudno powiedzieć na pewno, bo w tej samej prawie chwili, pies spoczywający na ganku i marzący o rodzinnym śniegu, obudził się nagle, przypomniał sobie, że jest szwajcarem, zrobił sus jeden i najgrzeczniej przeprosiwszy nieproszonego gościa, wziął go z całą delikatnością, na jaką tylko psy się zdobyć mogą — za kołnierz — i nic nie mówiąc wyniósł za bramę, również uprzejmie złożył go na ściśle neutralnym bruku krakowskim — i z powagą prawdziwego dżentelmana, czującego, że spełnił swoją powinność, powrócił na ganek pałacu. Cała ta scena tak szybko się odbyła, że ani chłopak nie krzyknął, ani służba nie zdążyła powstrzymać gorliwego szwajcara. Arcyksiążę znajdujący się podówczas w oknie pierwszego piętra, wysłał natychmiast kamerdynera który wręczył chłopcu piątkę, jako wynagrodzenie za strach, ale wspaniałomyślność ta nie podobała się wcale czworonożnemu bohaterowi naszemu, bo według zapewnienia naocznego świadka, ziewnął przeciągle, a w ziewnięciu tem najwyraźniej dały się słyszeć słowa: «Jak się paupry dowiedzą, będę zmuszony po dwóch naraz wynosić.«

— **Zmarł** w Dreźnie d. 29. kwietnia rossyjski generał-major Jerzy Kotzebue, syn poety niemieckiego Augusta a brat posła rossyjskiego w Dreźnie, znany z głośnego w roku zeszłym pojedynku z hrabią Lucknerem. Zmarły liczył lat 65.

— **O nieszczęśliwej wyprawie balonowej,** którą aeronauci Sivel i Croce-Spinelli życiem przypłacili, jedyny z pozostałych przy życiu jej uczestników p. Tissandier miał dnia 26go Kwietnia odczyt w paryskiej Akademii umiejętności. Opisywał on osobliwsze uczucia, jakich doznawał przed zupełnem omdleniem w górnych warstwach powietrza. Cierpień — powiada — nie doznawał żadnych, ale też zupełnie sracił świadomość grożącego życiu niebezpieczeństwa. Czuł w ciele coraz to ogólniejsze trętwienie, lecz nic uczynić nie mógł dla zapobieżenia mu. W końcu zmrok zaległ cały widokrąg myśli, zdawało mu się, że zasypia. Widział jeszcze stan barometru, po którym mógł wnosić, że balon wzbił się do wysokości 8000 metrów i chciał to oznajmić towarzyszom lecz nie mógł głosu wydobyć. Gdy opadający balon po zrzuceniu przez Crocego ciężarów powtórnie z przerażającą chyżością pomykać zaczął w górę, należało dla złagodzenia pędu otworzyć klapę, tymczasem Tissandier mając całą świadomość tego nie mógł się ani ruszyć, do tego stopnia, iż nawet nie mógł sięgnąć ręką po rurę z tlenem. Śmierć towarzyszy swych przypisuje tej okoliczności, że balon po dwa kroć uniósł ich w rozcieńczone, suche powietrze, on sam, jak sądzi, dla tego chyba ocalał, że posiada temperament lymfatyczny, głębokie ogłuszenie przeto, w jakie popadł, mogło posłużyć organizmowi. Przypuszczać można także, iż Sivel i Croce-Spinelli zginęli skutkiem wniknięcia gazów w naczyńka krwionośne pod wpływem nagłego ustania nacisku powietrza. Co się tyczy pytania, do jakiej wysokości wzbił się w tej nieszczęśliwej wyprawie balon *Zenith*, to sądząc podług stanu barometrów kontrolowych systemu Janssena, jakich 6 aeronauci mieli z sobą, wynosić mogła ta wysokość do 8600 metrów.

— **Wiedza nowożytna a Talmud.** Francuzki aeronauta p. Violet-le-Duc po katastrofie balonu *Zenith* publicznie zrobił uwagę, iż człowiek już w wysokości 4 000 metrów nie jest panem siebie. Na to Talmudysta pewien przypomina w *N. fr. Presse*, iż w Talmudzie przy wzmiance o budowie wieży Babel napisano »Powietrze na wieży pozbawiało przytomności«, z czego wnosićby można iż wieża ta wznosiła się do ogromnej wysokości.

— **Urodziny Proroka.** Z Konstantynopola piszą, że w niedzielę 18go Kwietnia w całym świecie mahometańskim od Batawii na wyspie Jawie aż do Widdinu nad modrym Dunajem, obchodzono ze szczególniejszą uroczystością dzień urodzin Mahometa. W Konstantynopolu sułtan a w Kairze wicekról Egiptu osobiście w tym roku brali udział w modłach przez prawowiernych wznoszonych w moszeach. Święto o którem mowa, rozpoczyna się właściwie już z wieczora 17go Kwietnia, podobnie jak Boże Narodzenie u Chrześcian wilią, a noc poprzedzająca je nazywa się Świętą Nocą u Turków, którzy jednak przepędzają ją na uciechach zmysłowych wyłącznie. W tym roku zwłaszcza bardzo wesoło i hucznie obchodzono ją w Konstantynopolu. W kilku moszeach zabawiali gawiedź kuglarze i rozmaite linoskoki, przyczem imamowie, t. j. kapłani tureccy, od czasu do czasu uroczyście upominali zgromadzonych, ażeby pamiętali o Bogu i jego Proroku. Sam sultan nazajutrz zrana odwiedził moszeę na przedmieściu Tofane, gdzie imam odczytywał mu misteryum o narodzeniu Proroka, splecione z najdziwaczniejszych podań. Święto ukończone zostało illuminacyą miasta, moszee zwłaszcza jaśniały tysiącem świateł, a z tąd obchód ten nazywany bywa u Turków «świętem świateł.«

— **Kwartet florentyński,** znany z niedawnych koncertów publiczności lwowskiej, miał bardzo niemiły wypadek w Siedmiogrodzie, gdzie przebywa od kilku tygodni. Członkowie jego dnia 27go Kwietnia wieczorem udali się drogą kołową z Hermansztatu do Kronsztatu, gdzie zapowiedziany był na drugi dzień ich koncert. Zaledwie milę ujechali artyści spłoszył się koń u wozu i wywrócił ich w rów przydrożny. Skończyło się szczęściem na nieciężkiem poszwankowaniu pp. Bekera i Chiostri, poczem artyści nocą musieli pieszo wrócić do Hermansztatu.

— **Japonia** raźno zdąża naprzód na drodze postępu. Liczne tam już odzywają się głosy za potrzebą rychłego zaprowadzenia konstytucyjnego ustroju w monarchii Mikada, jakkolwiek część prasy japońskiej uważa ludność za niedojrzałą jeszcze do tego i przestrzega rząd przed zbytnią skwapliwością w zaprowadzeniu reform. Dziennik *Choja Shimbun* energicznie przemawia za wolnością sumienia.

— **Ofiarą sztuki lichwiarskiej** padła niedawno rodzina hr. S. w Berlinie. Dzienniki tamtejsze opowiadają, że młody hr. S. aspirant oficerski, trochę lekkomyślnie żyjący w Berlinie, potrzebując pieniędzy, udał się do pewnego znanego lichwiarza o pożyczkę. Lichwiarz, obznajomiony ze stosunkami rodziny hrabiego: «złe czasy — mówił — o gotówkę trudno, lecz napisz pan weksel na 1500 talarów, zobaczymy«. Młody człowiek wypełnił podany mu blankiet wpisując sumę 1500 talarów, podpisał swem nazwiskiem jak należy i zostawiwszy weksel w ręku lichwiarza parę dni czekał na pieniądze. Tymczasem przebiegły lichwiarz podrobiwszy datę na skrypcie dłużnym co żywo pojechał do matki hr. S. nie mieszkającej w Berlinie i przedstawił jej ten weksel jako już zapadły. Hrabina S. w obawie, ażeby ukochany syn nie miał jakiej nieprzyjemności ze strony władzy wojskowej, natychmiast za pełną sumę akceptowaną wykupiła weksel. Lichwiarz wróciwszy do Berlina z najobojętniejszą twarzą i skarżąc się na złe czasy, na brak gotówki, wypłacił hrabiemu S. za wystawiony przezeń i już zapłacony weksel wszystkiego 500 talarów.

— **Towarzystwo geologiczne w Wiedniu** odbyć miało dnia 4go b. m. posiedzenie, w którego program wchodził odczyt profesora Schröckingera: «O nowej skamieniałej żywicy (rodzaj bursztynu, *fossiles Harz*) znajdowanej na Bukowinie.«

— **Dla organmistrzów** kurs składający się z szeregu odczytów ma rozpocząć d. 8. b. m. w konserwatoryum muzycznem wiedeńskiem sekretarz generalny Stowarzyszenia miłośników muzyki, profesor Zellner. Za opłatą 3 zł. słuchać mogą tych wykładów, popartych doświadczeniami na przysposobionych modelach, także niecżłonkowie Towarzystwa; potrzebują zapisać się tylko na nie z góry. Niegdyś organmistrzowstwo kwitło w Polsce, dziś gałęź ta przemysłu mocno jest u nas zaniedbaną.

— **Odległość ziemi od słońca.** Astronom profesor Heis w Monasterze, ogłasza następujący rezultat badań swych co do osi słonecznej i odległości słońca od ziemi na podstawie dat uzyskanych dzięki spostrzeżeniom astronomicznym podczas przejścia Wenery po przed tarczę słoneczną: Jakkolwiek nie jest dotąd jeszcze uporządkowanym i zestawionym bardzo obfity materyał spostrzeżeń co do powyższych zagadnień, to jednakże w przybliżeniu dziś już obliczyć możemy mianowicie oś słoneczną, a to na podstawie głównie spostrzeżeń dokonanych przez francuzkich astronomów pp. Fleuriais w Pekinie i Mouchez na wyspie indyjskiego oceanu St. Paul, uwieńczonych zupełnem powodzeniem i przez p. Puisex przedstawionych już Akademii paryzkiej. Ostatni, zestawiwszy owe spostrzeżenia, znalazł dla średniej osi słonecznej wartość 8.879 czyli okrągło 8·88 sekund łukowych, która różniąc się znacznie od dawniejszych obliczeń Enecka (8.571) dziwnie jednak zgadza się z obliczeniami Francuza p. Cornu, dokonanemi na podstawie danych o chyżości światła oraz niemieckiego astronoma p. Galle z Wrocławia. Wartość ta jednak, jak już powiedzieliśmy, nie może być jeszcze uważaną za pewnik, a ostateczne jej oznaczenie nastąpi dopiero po upływie pewnego czasu, gdy już zestawione będą wszystkie astronomiczne i fotograficzne data dostarczone przez wyprawy niemieckie, francuzkie, angielskie, rossyjskie i t. d. Jeśli wszakże przyjmiemy na razie za podstawę wartość osi słonecznej = 8 88 sekund łukowych, natenczas zapomocą dalszych obliczeń otrzymamy następujące daty: średnia odległość ziemi od słońca wynosi 23.228 promieni kuli ziemskiej czyli 19,963.012 mil geograficznych; średnica słońca zaś $108\frac{1}{3}$ średnic kuli ziemskiej, czyli 186.192 mil geograficznych.

Korrespondencya redakcyi.

Szlachcic herbowy. List pański odstąpimy podług życzenia innemu dziennikowi. — **Autorowi projektu propinacyjnego.** Wręczono komu należy. — **Bezimiennemu dz. Stm.** Mimo niewinnej swej treści notatki jako bezimienna umieszczoną nie będzie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był tego tygodnia z powodu świąt ruskich i żydowskich nieco mniejszy niż zwykle, mianowicie wstrzymane zostały dowozy zboża z Rossyi i Księstw Naddunajskich prawie zupełnie, gdyż rosyjskie urzęda cłowe w dnie świąteczne ograniczały się tylko do expedycyi podróżnych pakunków i przesyłek pieniężnych, inne zaś transporty czekać musiały aż do dni powszednich. W handlu zbożowym usposobienie przeważnie mdłe. Jedni wróżą na przyszły tydzień lepsze konjunktury targowe, inni, a ci stanowią większość, stracili już zupełnie nadzieję, aby w Maju rozwinął się żywszy obrót wywozowy. Cena głównych gatunków zboża podskoczyła na granicznych targach rossyjskich i rumuńskich, ale zwyżka osiągnęła zaledwie parę kopiejek. — Kolej Czerniowiecka podała sąsiednim kolejom 36.000 centn. towarów wywozowych. Spirytusu przewiozła 2400 centn., drzewa 4125, nafty 487, żelaza i towarów żelaznych 680 a maszyn rolniczych 1120 centn. Bydła opasowego i rzeźnego transportowano 318 sztuk. Ruch podróżnych słabszy. — Kolej Karola Ludwika otrzymała z Brodów, Podwołoczysk i Tarnopola 43.000 cnt. zboża, i przewiozła znaczne ładunki cukru, maszyn i tytoniu. Ruch podróżnych był normalny. — Kolej Arcyks. Albrechta musiała z powodu usunięcia się nasypów pod Bednarowem zamknąć ruch na trzy dni, uporała się jednak do końca 27. Kwietnia z naprawą, która mimo to zredukowała dochody w tym tygodniu dość znacznie. Zanotować godzi się z osobna, że niemiłą tę przerwę nie spowodowała budowa koleji, ale trudności terenowe. — Kolej Dniestrzańska przewiozła w ostatnich ośmiu dniach 1100 cent. nafty, 6800 cent. drzewa, 1122 cent. spirytusu i 1400 cent. zboża i mąki. Uwagi godną jest rzeczą, że ze wszystkich mniejszych koleji galicyjskich kolej ta stosunkowo do swej przestrzeni, najwięcej wykazuje dochodu, do czego przyczyniło się znacznie dalsze przedłużenie linii kolejowej Arcyksięcia Albrechta. — Ruch osobowy był słabszy. — Kolej Węgiersko-Galicyjska miała ruch ożywiony z powodu licznych choć drobnych transportów wina, żelaza, towarów kolonialnych, spirytusu i mąki — a ruch osobowy podskoczył po nad poziom normalny. — Kolej północna ces. Ferdynanda miała tego tygodnia na swej linji galicyjskiej małe dochody. Odbiła się na niej stagnacya, która panowała na kolejach galicyjskich.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 4. Maja 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

+ W ostatnim tygodniu ustaliła się pogoda, ciepło wzmagało się zwolna, co bardzo korzystnie wpływało na stan zasiewów ozimych i na prace w polu około zasiewów jarych, podczas gdy w południowej Rosyi uskarżają się ciągle jeszcze na posuchę i przy wzmagającem się cieple, donoszą z powiatów Galicyi, graniczących z Rosyą o pięknym stanie ozimych zasiewów.

Stan dróg polepszył się w ostatnim tygodniu a żądania frachtowników obniżyły się. Z powodu świąt był ruch na drogach nie bardzo ożywiony. Płacono za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola 90 cent, od granicy rosyjskiej pod Radziwiłłowem do Brodów 15 cent, a za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi 18 cnt.

W stosunkach robotniczych mamy do zapisania, że 220 robotników, po większej części z Czech i Morawy udało się w ostatnim tygodniu na Brody do Rosyi i że spodziewać się należy dalszego ruchu robotników w tym kierunku a to wskutek robót około koleji żelaznych. Koleje galicyjskie obniżają nowo zaciągającym się robotnikom płacę dzienną, podczas gdy dawniejsi robotnicy pobierają dawne płace.

W sprawie galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że kolej Lwowsko-Czerniowiecka zezwoliła na prośbę *Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych* we Lwowie, ażeby dzieła sztuki, któreby z tegorocznej wystawy powracać miały nie sprzedane, względnie niewylosowane na miejsce zkąd pierwotnie wysłane zostały, przewożone były do dnia 15 września b. r. na liniach austryackich tej koleji za zwykłym frachtem do miejsca nadania. Kolej Czerniowiecka postanowiła w porozumieniu z koleją Północną i koleją Karola Ludwika rozszerzyć specyalną taryfę dla cukru na stacyę Kajetein ustanawiając opłatę frachtową z Kajetein do Suczawy na 169 zlr. 3 cnt.; do Podwołoczysk na 139 zlr, a do Brodów na 122 zlr. 1 cent.

Z powodu świąt żydowskich był ruch w handlu towarowym mało ożywiony; z powodu zaś nieznacznego popytu był handel towarami modnemi i wiosennemi normalny. Do Galicyi przywieziono przez Kraków 840 centn. tych artykułów; z tego odeszło 110 centn. do Brodów, a 61 centn. do Podwołoczysk. Ruch w handlu olejem ziemnym był dość ospały w ubiegłym tygodniu; a to z powodu niezbyt ożywionego popytu konsumentów za tym artykułem. Z Drohobycza wyszło w ostatnim tygodniu tylko 741 centn; za towar surowy płacono 4 zlr. 50 ct.; oczyszczony 10 zlr. za przedni gatunek do 10 zlr. 50 ct., za wosk ziemny *(ozokerit)* płacono 11 zlr. Popyt za ozokerytem zwiększył się w ostatnim tygodniu a dowiadujemy się, że w Odessie powstaje zakład, który zamierza na wielką skalę nasprowadzać wosk ziemny z Galicyi.

Ubiegły rok przyniósł nam wyższe ceny chmielu a i w tym roku będą znaczne obszary pól zasiane tą rośliną. Zapasy roku ubiegłego są już całkiem wyczerpane, a z Ba-

waryi i Czech nadchodzą do naszych browarów, będących w ruchu, nieznaczne przesyłki, które w ubiegłym tygodniu za nadejściem do Krakowa wynosiły 29 centnarów. Według sumarycznych rezultatów z ubiegłych lat 15 przedstawia się stosunek chmielu galicyjskiego do słynnego chmielu zateckiego (Saaz) jak następuje:

Za centnar chmielu

w roku	zateckiego:	galicyjskiego:	Uw.
1860	325 złr.	200 złr.	(nieurodzaj)
1861	300 „	180 „	„
1862	140 „	70 „	(zbiór dobry)
1863	125 „	60 „	„
1864	150 „	75 „	„
1865	190 „	110 „	(wygorzał)
1866	180 „	100 „	(wyw. wojna)
1867	145 „	75 „	(zbiór dbr.)
1868	420 „	50 „	(b. dobry)
1869	220 „	85 „	(częśc. nieur.)
1870	80 „	35 „	(b. d. ur)
1871	220 „	105 „	(średni ur.)
1872	138 „	80 „	(dobry ur)
1873	142 „	85 „	„
1874	215 „	110 „	(zły ur.)

Handel spirytusem był w ubiegłym tygodniu z powodu świąt nie zbyt ożywiony. Wywóz wynosił we Lwowie 220 centn; w Tarnopolu 510 centn, w Stanisławowie 280 centn. a w Czerniowcach 540 centn. Za 80 Tralles 41 miar płacono 12 złr. 25 cnt. Z mąki i produktów mącznych wysłano w ostatnim tygodniu z Brodów 1720, ze Lwowa 1926, z Przemyśla 2480 centnar. Młyny parowe zachodniej Galicyi, będące w ruchu wysyłały do górnego Szlązka grys i otręby. Z Krasnego i okolicy nadeszły w ostatnich dwóch tygodniach do Stryja wielkie transporty kartofli. Handel tym artykułem spoczywa w rękach spekulantów, którzy zadowalniają się małym zyskiem, nie potrzebując weń wkładać znaczniejszych kapitałów.

W przyszłym tygodniu oczekują kupcy bardziej ożywionego handlu, zwłaszcza że z Rossyi można się spodziewać znaczniejszych transportów. W szczególności w handlu zbożem mamy do zapisania że cena pszenicy ustaliła się nieco a kupcy zagraniczni reflektowali tylko na przednie gatunki. Ruch w handlu żytem mało był ożywiony a żyto kupowano tylko na konsumcyę. Na jęczmień mały był popyt a to z powodu, że browary mają dostateczne zapasy i kupują tylko przednie gatunki. W zachodniej Galicyi był dość znaczny popyt za owsem, a dobre gatunki płacono wcale nie źle.

Bydła rzeźnego i opasowego dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka w zeszłym tygodniu 320 sztuk wołów do dalszego transportu do Oświęcima i Wiednia. Z obrębu kolei Karola Ludwika wywieziono ogółem 94 sztuk wołów z Tarnopola do Wiednia. Z Brodów wysłano 2, ze Lwowa 75., z Podwołoczysk 14. a z Tarnopola 2. sztuk koni.

W handlu węglami kamiennemi mamy do zapisania wiadomość, że kopalnia w Jaworznie ma zamiar założyć we Lwowie filialny skład węgla Ceny są ciągle jeszcze liche tak w kopalniach galicyjskich jako też górno-szlązkich. Przez Lwów wywieziono w ubiegłym tygodniu 5.000 cent. węgla, przeznaczonych dla kolei w księztwach naddunajskich.

Handel cukrem był w ostatnim tygodniu ożywiony a popyt za tym artykułem zwiększył się. Ceny na targach zagranicznych ustaliły się, w skutek czego cena cukru i u nas podskoczyła. Z czeskich i morawskich fabryk nadeszło 482 cent. W handlu hurtownym płacono za cukier rafinowany 27 złr. 50 cent.; za centnar w sprzedaży *en detail* otrzymywano do 30 złr. Handel jajami osłabł w ostatnim tygodniu z powodu świąt żydowskich, w skutek czego małe wysyłki odeszły do Górnego Szląska.

Przy małym popycie był handel zbożem nie zbyt ożywiony. Na targach Galicyi zachodniej ustaliły się nieco ceny, chociaż nie można utrzymywać, ażeby ceny te długo utrzymać się mogły. Nadchodzące z całej Galicyi wiadomości donoszą o pomyślnym stanie zasiewów ozimych, które wcale nie ucierpiały przez temperaturę ostatnich czasów. Ziemia zachowała dość wilgoci z zimy, ztąd też trwająca posucha bardzo korzystnie oddziaływa na zasiewy jare Tylko wyżej położone łąki potrzebowałyby trochę deszczu. Z prowincyj, do których zwykle wysyłamy nasze zboże, nadchodzą również pomyślne wiadomości. Popyt zagranicy za zbożem był mierny w ostatnim tygodniu, w skutek czego nieznaczne wysłano posyłki zboża do Morawy, Czech i Górnego Szlązka.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 8 złr. 80 cent. do 9 złr. 20 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cnt. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent. Usposobienie poprawiło się. Na pszenicę był silny popyt, wskutek czego ceny szły w górę. Ceny żyta zaś spadały.

Tarnów: pszenica 190 funt. 8 złr. 50 cent. do 9 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 10 cent. do 6 złr. 30 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 20 cent. do 5 złr. 50 cent. owies 112 funt. 4 złr. 20 cent. do 4 złr 40. cent. Usposobienie było ożywione. Kupcy szląscy i pruscy poszukiwali zboża, co wpływało na wzrost cen. Szczególnie owies był poszukiwany dla górnego Szląska.

Dębica: pszenica 190 funt. 8 złr. 50 cent. do 8 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. 10 cent. do 4 złr. 30 cent. Usposobienie spokojne. Z powodu świąt żydowskich obrót był mały.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 8 złr. 25 cent. do 8 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 80 cent. do 4 złr. 20 cent., bób 200 funt. 9 złr. 50 cent. do 12 złr. 25 cent., koniczyna 180 funt. 45 złr. 50 cent. do 48 złr. 50 cent. Usposobienie było wyczekujące a ruch osłabiony.

Jarosław: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 5 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 40 cent. do 3 złr. 60 cent. Usposobienie ożywione. Trwały, i tylko w czasie świąt chwilowo przerwany wywóz wszystkich gatunków zboża, a mianowicie pszenicy, żyta i owsa skierowany był do Niemiec Czech i Morawy. Tamże wysełano także wykę, groch i bób.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 80 cent., owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 60 cent. Usposobienie spokojne. Targi były w tym tygodniu mało ożywione, a handel zbożowy rozwijał się w ciasnych granicach.

Lwów: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 50 cent. Usposobienie wyczekujące. Pszenicę i żyto kupowano tylko dla młynów.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 50 cent. do 5 złr. 25 cent, jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 40 cent. owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr 25 cent. Usposobienie ciche. Ruch był słaby z powodu małego popytu i nieznacznych dowozów. Popyt z zagranicy był także słaby; mimo to, ceny dobrze się trzymały.

Brody: pszenica 190 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 40 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 70 cent. do 4 złr. 90 cent. owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 50 cent. Groch 200 funt. 6 złr. 80 cent. do 8 złr. 20 cent. Usposobienie ciche. Z powodu świąt ruskich i żydowskich ruch był słaby a niekiedy dowóz ustał zupełnie. Po upływie świąt ruch ożywił się, a dowozy drogą kołową rozwinęły się znacznie.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 30 cent. Usposobienie mdłe. Z powodu złych cen za granicą i świąt, ruch był bardzo osłabiony w ostatnich ośmiu dniach. W ostatnich dniach popyt i ruch ożywił się znacznie.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 22. do 29. Kwietnia 1875.

Zboża. Pszenica czelna biała za 170 fnt. złr. 6·75 do 7·75, przednia żółta złr. — do —·—, średnia złr. — do —·—. Żyto przednie za 160 fnt. złr. 4·75 do 5·60, średnie złr. — do —·—. Jęczmień dla browarów za 140 ft złr. 4·25 do 5.25, opasowy złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·50 do 3·75. Hreczka za 140 fnt. złr. — do ·—. Kukurudza za 170 fnt. złr. — do —. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 6.— do 9.—, opasowy 180 funtów — do —·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. — do ·—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. — do 50, średnia za 180 fnt. 30·— do 45·—. pośledna za 180 funtów złr. —·— do —.—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł —.— do —·—. Kminek 100 funtów złr. —, Nasiona olejne. Rzepak zimowy na Sierpień Wrzesień za 150 fnt. złr. 9·— do 9·25. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 7·75 do 8·25. Lnianka za 150 fnt. złr. 7·50 do 7.75. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. —·— do .— Nasienie konopne za 120 fnt. złr. —.— do —·—. Chmiel za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. zł. 9·50 do 16. Miód za 100 fnt. złr. 25 do 27. Okowita 80 Tralles, 41 miar. gotowa zł. 11·75 do 12·—.

OSTATNIA POCZTA.

Sejm styryjski został zamknięty dnia 3 b. m. Czwarty to już z rzędu sejm zakończył tegoroczne czynności swoje.

W Gracu panuje spokój. Ludność uspokoiła się zupełnie.

Minister wojny br. Koller rozpoczął urlop 1. Maja i udał się do Baden pod Wiedniem. Zastępuje go szef sekcyi fmp. Benedek.

Minister komunikacyj wniósł 3 b. m. w sejmie węgierskim trzy projekta do ustaw o koncesyonowaniu trzech kolei niegwarantowanych. Projekt ustawy o opodatkowaniu lasów pogranicznych przyjęto. Podczas rozpraw nad budżetem zalecał sprawozdawca Horwath przyjęcie przedłożenia. Bar. Paweł Sennyey oświadczył się za przyjęciem budżetu, atoli z zastrzeżeniem, iż nie uważa tego za wotum ufności dla rządu. Mowy jego słuchano z wielką uwagą. Zarazem streścił w 10. punktach żądania, jakie stawia do rządu.

Pruska Izba deputowanych przyjęła 3. b. m. mimo ponawianych protestów stronnictwa centrum, projekt ustawy o udziale gmin starokatolickich w majątku kościoła katolickiego.

Ks. Goebel w Szołdrach w Poznańskiem został uwięziony i pod strażą policyjną przyprowadzony do Poznania, posądzają go bowiem, iż on ogłosił w Kwilczy exkomunikę Kicka. Ks. dziekan Rzeźniewski skazany został przez sąd apelacyjny na 18 miesięcy więzienia za ogłoszenie exkomuniki Kubeczaka w Książu.

Okręty wojenne „Augusta“ i „Albatross“ opuściły 2. b. m. Santander; pierwszy popłynął do Lizbony, drugi powraca do kraju. Pozostały na wodach hiszpańskich „Nautilus“ odpływa do Lizbony, a względnie do Gibraltaru.

Magdeburger Ztg. donosi, że ostatnia nota rządu belgijskiego jest tylko dyplomatycznem poświadczeniem noty niemieckiej z 15. kwietnia, i stwierdza zapatrywanie, że dyskusya z obu stron jest skończoną, z zastrzeżeniem ze strony niemieckiej, i weźmie inicyatywę do uzupełnienia ustawodawstwa karnego. Dołączony memoryał uważa za rzecz udowodnioną, że Duchesne pisał owe trzy listy do Arcybiskupa paryskiego w rozmaitych czasach.

W angielskiej Izbie wyższej domagał się Russel od rządu przedłożenia not niemiecko-belgijskich, oraz zdania sprawy co do prawdziwości poruszonych w nich faktów; zapytywał, czy Belgia gotową jest zaprowadzić ustawy, któreby ją postawiły w możności utrzymania stosunków przyjacielskich z mocarstwami zagranicznemi. Derby odpowiedział, iż odpowiedź belgijską otrzymał dopiero po ostatniej nocie niemieckiej i że ją Izbie udzieli, skoro ją tylko rząd belgijski ogłosi. Cała korespondencya obu rządów nie ma charakteru zaczepnego. Wcale nie odwołano się do mocarstw poręczających a nawet żądana interwencya nie przyczyniłaby się do pokoju europejskiego.

Nuucyusz papieski Simeoni wyraził królowi Alfonsowi uczucia przychylności ze strony papieża, a zarazem tegoż życzenie, aby przybycie nuncyusza do Madrytu stało się pociechą dla duchowieństwa i narodu. Don Carlos zwołał generałów na radę wojenną, na której zapaść mają ważne uchwały.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Cattaro, 4. Maja Najj. Pan odpłynął o pół do 4. godziny na statku *Miramar* do Meljine. Przed odjazdem przyjmował jeszcze księcia Czarnogórskiego. Odjazd Cesarza z Cattaro nastąpił wśród wielkich uroczystości.

Meljine, 4. Maja. Najjaśniejszy Pan przybył tu o godzinie pół do szóstej po południu. Obiad odbył się na pokładzie okrętowym. Jutro rano wyjeżdża Cesarz do Budua.

Grac, 5. Maja. Namiestnik rozwiązał wszystkie stowarzyszenia studenckie z wyjątkiem naukowych i humanitarnych.

Rzym, 5. Maja. Na posiedzeniu Izby odpowiedział minister sprawiedliwości na interpelacyę Manciniego w sprawie zachowania się rządu wobec duchowieństwa. Odpierając oskarżenie oświadczył minister, że rząd trzyma się tylko polityki umiarkowanej i sprawiedliwej, i że nie zaszło żadne naruszenie ani ustawy gwarancyjnej ani ustaw państwa. Mancini obstawał mimo to przy wczorajszych zarzutach i wnosił, aby rząd zawezwać do strzeżenia godności narodowej i praw państwa, jako też do bezzwłocznego uregulowania majątku kościelnego.

Berlin, 5. Maja. W kołach parlamentarnych oczekują ustawy państwowej, która uzupełniając ustawy klasztorne, ograniczy swobodę pobytu członków rozwiązanych zakonów.

Bruksella, 5. Maja. Na posiedzeniu izby odczytał minister spraw zewnętrznych odpowiedź belgijską na notę niemiecką z dnia 15. Kwietnia. Nota mówi że w sprawie Duchesn'a śledztwo sądowe zaraz wytoczono ale dotąd go nie zamknięto. Belgja oświadcza gotowość do rozważenia poruszonej przez ks. Bismarcka kwestyi, w jaki sposób zapobiedz by należało zakłóceniu spokojności wewnętrznej sąsiednich państw w drodze ustawodawczej, jeżeli tylko luki tego rodzaju usunięte zostaną także z ustawodawstwa Niemiec i innych krajów. Nota zapewnia, że Belgja silne ma postanowienie spełniać ściśle obowiązki neutralnego państwa, i podnosi, że rząd belgijski zawsze przywiązywał wysoką wagę do dobrych stosunków z Niemcami. Po odczytaniu tej noty oświadczył minister: O sprawie Duchesna rząd nie ogłosi żadnych szczegółów przed zamknięciem śledztwa, a jakkolwiek ono wypadnie, postąpi sobie rząd ściśle według oświadczeń, uczynionych berlińskiemu gabinetowi. Minister wyraża nadzieję, że postępowanie rządu belgijskiego znajdzie uznanie w Niemczech.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4. Maja.

Hotel Angielski:

Pp. W. Krokowski, z Mośc.sk. — K. Błażowski, z Nowosiółek. — L. Kuczyński, z Lubaczowa. A. Müller z Białobrzega. — W. Puzyna, z Martynowa. — M. Frakowski. z Bybła. — J. Sumowski, z Warszawy.

Hotel Żorża.

Pp. J. hr. Koziebrodzki, z Petroutz. — W. hr. Stecki, z Wołynia. — H. hr. Stecki, z Wołynia — T. br. Türke, z Lubienia. — M. Malinowski, z Podola.

Hotel Krakowski:

Pp. A. Krzyżanowski, z Stanisławowa. — H. Ludwik, z Żupania.

Hotel Langa:

Pp. E. Laszowski, z Thereziopola. A. Dydyński, z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. Ziemiałkowski, do Krakowa. — F. Fruchtmann, do Stryja. — F. Szczepański, do Krakowa. — W. Stojowski, do Krosna. — K. Konopaski, do Rossyi. — K. Zabaczyński, do Bukowiny. — R. Zdankiewicz, do Niska.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4. Maja 1875.

Barometr 739.13.mm. Psychrometr suchy + 9·63°C. Psychrometr wilgotny +7·13°C. Prężność pary 6·05 mm. Wilgoć 68%. — Zachmurzenie 8. Wiatr NE3. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza +7·7°R.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 4. Maja 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	50	235	25
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	140	—	141	75
Banku hip. gal. po 200 zł.	245	50	247	35
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prent, w. a.	86	10	86	70
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	50	77	
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	86	10	86	70
Banku hipoteczn. gal.	92	—	92	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	96	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	80	88	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	25	92	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	86	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52 1/2	1	53 1/2
Pruskie bilety kasowe	1	62 1/4	1	63 1/4
Srebro	102	25	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. Maja 1875,

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.45	70.60
„ „ w srebrze	74.75	74.85
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 90	112.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	85.25	85.75
Galicyi	87.50	—.—
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	78.25	79.—
Węgier	81.—	81.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.75	134.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235.—	235.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	785.—	790.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	243.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	962.—	962.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	433.—	441.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	183.25	189.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1967.—	1972.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235.75	236.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.75	141.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	299 —	300.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.50	143.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	118 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.50	91.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.25	76.75
„ „ „ po 5 prc.	86.—	86.25
Gal. banku hipot. po 5 prc.	91.80	92.20
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99. —	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86 50
„ „ „ po 5 prc.	90.50	90.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	77.25	77.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.20	97.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.23	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.60	101.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	80.—	80.60
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Keiglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	35 75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 30 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21 25	21.75
Weksle (Na 3 miesiący)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.40	94.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	93.10	93. —
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 85	54 45
Hamburg za 100 M. B.	53 85	54 30
Londyn za 10 ft. szt.	111.10	111.25
Paryż za 100 fr.	44.05	44 05
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 26	5.27
„ peł. wagi	5 24	5 25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.84
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	103.—	103.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4. Maja 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	45
„ „ „ w srebrze	74	75
Losy z 1860 roku	111	85
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	233	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	15
Srebro	102	8
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	26
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1550 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2548. W celu obsadzenia 10 posad dozorców linii telegraficznych w okręgu podpisanej dyrekcyi z płacą roczną 300 zł. w. a. z 25 procentowym dodatkiem aktywalnym i nareszcie z odzieniem według istniejących przepisów, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10. Czerwca 1875.

Podający się o te posady winni wnieść swoje prośby pisane własnoręcznie w oznaczonym terminie do c. k. Dyrekcyi telegrafów i wykazać się certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. (dotyczącej obsadzenia posad przeznaczonych dla wysłużonych wojskowych), gdyż wzmiankowane posady wyłącznie certyfikatem obdzielonym nadane zostaną.

Ci petenci, którzy nie otrzymają jednej z powyższych posad teraz opróżnionych mogą uzyskać prenotacyę na posady przyszłe, jeżeli w podaniu wyrażą prośbę o uwzględnienie ich na przyszłość.

Lwów dnia 30. Kwietnia 1875.

C. k Dyrekcya telegrafów.

(1551 1—3) **Konkurs.**

L. 2829/pr. Celem obsadzenia posady woźnego przy wyższym Sądzie kraj. we Lwowie z płacą roczną 300 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby i ubiorem służbowym lub też innej w ciągu konkursu lub przez promocyę opróżnić się mogącej posady rozpisuje się konkurs do dnia 5. Czerwca 1875.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania należycie udokumentowane wnieść do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 27. Kwietnia 1875.

(1560 1—3) **Edykt.**

Nr. 4.408. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi wekslowej Seliga Fenichla w sumie 700 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod N. K. 46 w Tarnowie dłużnika Jakóba Głuszaka własnej, około 10 morgów gruntu obejmującej, w jednym terminie na dniu 14. Maja r. b. o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania sprzedać się mającej realności stanowić ma suma 2.000 złr. w. a., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

2) Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadium w ilości 200 złr. w. a. w gotówce, w książeczkach Tarnowskiej kasy oszczędności, lub też w papierach publicznych pupilarną pewność mających, według kursu równocześnie w gazecie rządowej Wiedeńskiej umieszczonego.

3) Wyciąg tabularny i akt szacunkowy przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 18. Marca 1875.

(1561 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2.268. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 274 w Hałcnowie położonej małżonków Józefa i Maryanny Holerków własnością będącej, rezolucyą z dnia 6. listopada 1874 l. 6.613, w celu zaspokojenia wierzytelności Rozalii Ruśniak w kwocie 300 złr. w. a. rozpisana, w dniu 18. maja 1875 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym, pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 15. kwietnia 1875.

(1562 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 2631. C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 152 daw. 101 now. w Lipniku położonej, małżonków Andrzeja i Johanny Linnertów własnością będącej, rezolucyą z dnia 31. Grudnia 1874. l 10.286 w celu zaspokojenia wierzytelności Adolfa Rosnera w kwocie 65 zł. w. a. rozpisana, w dniu 18. Maja 1875, o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 10. Kwietnia 1875.

(1563 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2973. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 10 w Szczyrku położonej, Michała i Maryanny Jachnickich własnością będącej, rezolucyą z dnia 29. Października 1874. l. 6719 w celu zaspokojenia wierzytelności Rudolfa Wagnera, a względnie Simona Munka w kwocie 325 zł. w. a. rozpisana w dniu 12. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacukowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 12. Kwietnia 1875.

(1537 1—3) **Edykt.**

Podpisany c. k. Notaryusz jako komisarz sądowy w skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 1go Kwietnia 1875 l. 23003 wiadomo czyni, iż w jego kancelaryi pod l. 133 w Tarnowie na Podwalu odbędzie się w dniach 31. Maja i 30. czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż sum 800 złr. 430 zł. i 420 zł. w. a. z pn. na dobrach Łęki i Pietruszawola intabulowanych na zaspokojenie pretensyi p. Witołda Rogojskiego przeciw masie spadkowej Ferdynanda Leimdorfera 1670 zł. z większej 2150 zł. w. a. pochodzącej.

Tarnów 25. Kwietnia 1875.

(1575 1—3) **Edykt.**

L. 6289. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Ferdynanda Bukowskiego kupca w Przemyślu i mianuje Pana c. k. sekretarza Rady Dr. Szczurkowskiego komisarzem konkursowym z poleceniem ażeby opieczętowanie i opisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą massy konkursowej mianuje się p. adw. Dr. Smutnego z zastępstwem p. Michała Kozłowskiego … wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 11. Maja 1875 o 9 godzinie przedpołudniem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Do zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 8go Czerwca 1875 w którym to terminie wszyscy, którzy do massy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociaż by się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Termin likwidacyjny zaś wyznacza się na dzień 30 Czerwca 1875 na którym wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać będą winni. — Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej

Przemyśl dnia 30. Kwietnia 1875.

(1577) **Obwieszczenie.**

L. 547. Dla trybunału sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, posiedzenia dnia 9. Czerwca o godzinie 9 przed południem rozpocząć mającego. zamianowani zostali prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Knendich przewodniczącym, zaś c k. radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński, Ignacy Lobaczewski i Władysław Szmydziński zastępcami przewodniczącego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 28. Kwietnia 1875.

(1580 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2.164. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 w Białej położonej, Teodora M Zagórskiego własnością będącej rezolucyą z dnia 15. Grudnia 1874 l. 9.956 w celu zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Beotscha w kwocie 2.311 złr. w. a. rozpisana w dniu 14 Maja 1875 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 11. Kwietnia 1875.

(1424 1—3) **Edykt.**

L. 6910. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Listopada 1871. l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Herscha Schindlera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 148 m. kat. Nr. 48 w mieście Stanisławowie położonej, proszącego własnej, składającej się z placu budowlanego w objętości 56 sążni kwadratowych, c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowski wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który od dnia 1. Czerwca 1875. za księgę gruntową uważanym będzie.

Oznajmia się zatem, że począwszy od dnia 1. Czerwca 1875. prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wpisanej, tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem utworzenia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) którzyby przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1. Września 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Zresztą restytucya upadłego terminu edyktalnego miejsca mieć nie może, a okoliczność, że prawo zgłosić się mające jest widoczne z jakiego sądowego załatwienia lub, że podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesione, wisi w załatwieniu, nie ma żadnego wpływu na obowiązek zgłoszenia.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Kwietnia 1875.

(1592 1—3) **Edykt.**

L. 3828. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 299 zł. 36 ct. m. k. czyli 314 zł. 78 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 13. Maja, 14. Czerwca i 14. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 sub rep. 295 pod l. k. 342 sub rep. 283 i pod l. k. 35 sub rep 286 w gminie Wieprzu położonych do masy spadkowej Mateusza Stankiewicza należących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 8292 zł. w. a.

Wadyum wynosi 830 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 19. Czerwca 1873. do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejbądź przyczyny wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie pana adwokata Dr. Chrzanowskiego w Kentach ustanowionego i edykta.

Andrychów dnia 13. Marca 1875.

(1449 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 600. Dnia 7. Czerwca 1875 o godz. 10, rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 80 w Kupnowicach położona Kościa i Anny małżonków Babiaków własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Na terminie tym będzie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki, dnia 30. Marca 1875.

(1466 3—3) **Edykt.**

L. 17.424. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Natana Reizesa wykonany został dnia 20. Listopada 1874. do liczby 65.290 przeciw S. Wartalskiemu nakaz zapłacenia skarżącemu sumy resztującej wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu panu S. Wartalskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Raabego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. S. Wartalskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 2. Kwietnia 1875.

(1470 3—3) **Edykt.**

L. 5139. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia nieobecnego Bolesława Podgórskiego, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty: Stanisławów 10. Stycznia 1875. nakaz zapłaty sumy 150 zł. w. a. z pn. do rąk Cipry Fischler wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Szydłowskiemu w Stanisławowie doręczonym został

Stanisławów 21. Kwietnia 1875.

(1471 3—3) **Edykt.**

L. 5140. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia nieobecnego Bolesława Podgórskiego, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty: Stanisławów 10. Stycznia 1875 nakaz zapłaty sumy 150 zł. w. a. z pn. do rąk Cipry Fischler wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Szydłowskiemu w Stanisławowie doręczony został.

Stanisławów 21. Kwietnia 1875.

(1509 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1304. C. k. Sąd powiatowy w Makowie przedsięweźmie dnia 20. Maja, 10. Czerwca i 24. Czerwca 1875. o 10. godzinie rano przymusową sprzedaż realności Nr 459/25 na 900 zł. ocenionej; polany Zającowej, budynku, ruchomości na 850 zł. oszacowanych, na zaspokojenie długu Józefa i Warty z Zawoji, na pierwsych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim poniżej takowej, której $1/3$ część wraz z 10% wadyum złożoną być musi.

Warunki licytacyjne, protokoły opisania i oszacowania, wolno interesowanym tutaj przejrzeć.

Maków, 8. Kwietnia 1875.

(1573 2—3) **Edikt.**

Z 5937. Vier Battaszeker Stiftplätze deutscher Station in der k. k. theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. theresianischen Akademie in Wien kommen für das Studienjahr 1875/6 vier Battaszeker Stiftplätze deutscher Station in Erledigung, wozu adelige Jünglinge kathol Religion, welche das 8. Lebensjahr bereits erreicht und das 12. noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den Adel, mit dem Taufscheine, Impfungs- und Gesundheits-Zeugnisse dann mit Schulzeugnissen aus den letzten zwei Semestern zu belegen.

Sie haben den Namen, Charakter und Wohnort der Eltern des Kandidaten, bei Verwaisten die Angabe dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und des Kandidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Genüsse des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen, oder Stiftungen mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, daß und von wem für die Kandidaten die jährlichen Nebenauslage in dem aus der Stiftungsdotation nicht bedeckten Restbetrage von beiläufig 160 bis 170 fl. werden bestritten werden.

Die Gesuche sind an das Ministerium des Inneren stylisiren und längstens bis 15. Juni l. J bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, haben sich an ihr vorgesetztes Militärkommando wegen Einbegleitung ihrer Gesuche an die politische Landesbehörde zu wenden.

K. k. Ministerium des Innern.
Wien, am 26. April 1875.

(1572 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3239. C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych dla katastralnej gminy Lisko na dniu 10. Maja 1875. rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko dnia 2. Maja 1875.

(1520 3—3) **Edykt.**

L. 18.670. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Józefa Moreckiego dozwolono uchwałą z d. 12. Grudnia 1874. do l. 69.209 intabulacyę Józefa Moreckiego za właściciela sumy 500 zł. z pn. na rzecz Georga Wooda na realności pod l. $175^4/_4$ zahipotekowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej właścicielce hipoteki Paulinie Olpińskiej do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adwokata Dr. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Paulinę Olpińską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 17. Kwietnia 1875.

(1514 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8083. C. k. Sąd śledczy w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 31. Października 1874. znaleziono na drodze publicznej w Jamnicy, w Nowosądeckim powiecie leżącego człowieka, ciężko na ciele uszkodzonego, odwieziono go zaraz do powszechnego szpitala w Nowym Sączu, gdzie za pół godziny umarł.

Człowiek ten w okolicy tutejszej zupełnie obcy był, około 40 kilka lat stary, silnej budowy ciała, wysokiego wzrostu, włosy ciemnoblond półkrótkie, brodę dopiero porastającą podobnym włosem, wąsy krótkie jaśniejsze od włosów i porostu brody, szyję krótką, piersi wypukłe, twarz owalną o grubych rysach, oczy modre, kończasty nos, ubrany był w białą sukienną gunię, biały sukienny kaftan z rękawami, kożuszek w formie kamizelki, czarną sukienną kamizelkę, grubą płócienną koszulę, białe drelichowe spodnie i takież gatki, na nogach miał zwyczajne kierpce goralskie.

Wzywa się zatem każdego, ktoby o tym człowieku miał jaką wiadomość, aby doniósł o nim tutejszemu Sądowi śledczemu.

C k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 24. Kwietnia 1875.

(1570 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 280. Podaje się niniejszem do wiadomości, iż na dniu 10. Maja r. b., celem zabezpieczenia odbudowania magazynów soli w Stebniku w drodze przedsiębiorstwa, publiczna licytacya za pomocą ofert piśmiennych się odbędzie.

Cena odnośnych robót rzemieślniczych wraz z dostawą potrzebnych materyałów wynosi wedle kosztorysów 18.300 zł. w. a., zaś bliższe warunki licytacyi, wzory ofert, plany, przedmiary i kosztorysy mogą w urzędzie podpisanego c. k. zarządu salinarnego każdego czasu być przejrzane.

Oferty opieczętowane, a w ogole wedle wzorów i warunków licytacyjnych sporządzone, należy najdalej do 12 godziny dnia 10. Maja b. r. wnieść na ręce przełożonego c. k. zarządu salinarnego w Stebniku i zaopatrzyć w poręczne, wynoszące 10% podanej ceny wykonania tejże budowy, która tylko inżynierom, architektom, budowniczym, lub też takim przedsiębiorcom do wykonania oddaną będzie, którzy się ze swego względnego uzdatnienia i stanu majątkowego, odnośnem świadectwem c. k. starostwa powiatowego wykażą.

C. k. zarząd salinarny.
Stebnik dnia 30. Kwietnia 1875.

(1536 3—3) **Kundmachung.**

Z 5300. Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter, welche in der Zeit vom 1. Juli 1875 bis Ende Juni 1876 zwischen den galizischen k. k. Tabakfabriken unter einander, sowie von diesen an mehrere außergalizische k. k. Tabakregie-Aemter und ebenso in umgekehrter Richtung zur Versendung kommen werden, wird von der gefertigten k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien, (Alsergrund, Waisenhausgasse Nr. 1) auf den 19. Mai 1875 die Concurrenz ausgeschrieben, bei welcher an diesem Tage, bis 2 Uhr Nachmittags, schriftliche, versiegelte und mit dem Stempel von 50 kr. versehene, sowie mit der Quittung über das erlegte 5% Vadium belegte Offerte angenommen werden.

Die näheren Bedingungen sind aus der detaillirten Concurrenz-Kundmachung II. vom heutigen Tage, gleiche Zahl, zu entnehmen, welche auch die approximativen Frachtmengen und die einzelnen Transportsrouten enthält und sammt den Contracts-Bedingungen vom 9. März 1866, Zahl 920 während der gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Expedite dieser General-Direction, bei dem Dekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg und der k. k. Finanz-Direction in Czernowitz, endlich bei den k. k. Tabakfabriken in Winniki, Monasterzyska, Zablotow und Jagielnica eingesehen werden können.

Unternehmungslustige werden besonders darauf aufmerksam gemacht, daß Concretalanbote, sie mögen auf was immer für Routen lauten, unberücksichtigt bleiben.

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie
Wien, am 16. April 1875.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1546 2—3

Robiąc użytek z prawa według Art. 311 u. handl. mi przysłużającego ogłaszam niniejszem celem zaspokojenia należytości mojej kupieckiej 4520 zł. 85 c. w. a. z pn. od byłego kupca tutejszego p. Jakóba Maschlera mi przypadającej, na mocy udzielonego mi przez tutejszy Magistrat uchwałą z dnia 18. Kwietnia 1875 l. 7419 zezwolenia publiczną sprzedaż towarów w 9 skrzyniach opakowanych, w zastaw mi oddanych z tem, iż sprzedaż tychże towarów w inwentarzu z dnia 16. Września 1872 spisanych, jako to: łokciowych, bławatnych i innych, w dniu 11. Maja 1875 i w dniach następnych, przez publiczną licytacyę w domu pod N. 478 Dz I. przy ulicy Stolarskiej w Krakowie za pośrednictwem komisarza obwodu I. m. Krakowa przez tutejszy Magistrat uchwałą powyższą do tej licytacyi delegowanego, za cenę wywołaczą w dotyczącym sądowym akcie oszacowania oznaczoną, lub wyżej takowej a wrazie nieofiarowania tejże, także niżej takowej sprzedane zostaną za gotowe pieniądze; do której to licytacyi chęć kupienia mających niniejszem zapraszam.

Kraków, dnia 30. Kwietnia 1875.
M. Schönfeld.

1543 3 3 **Obwieszczenie.**

Komitet odbudowania kościoła parafialnego w mieście Ropczycach, ogłasza niniejszem, iż od dnia 5. do 15. Maja b. r. zakreślony jest termin w którym plany i kosztorys na rzeczone odbudowanie, oraz warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Wydziału powiatowego tamże w godzinach kancelaryjnych, a następnie i oferty opieczętowane zaopatrzone w wadyum w kwocie 4500 zł. w. a. i marką stemplową w tymże terminie t. j. do 15. Maja 1875 w południe, od przedsiębiorców przyjmowane będą.

Koszta ogólne wynoszą czterdzieści pięć tysięcy zł. w. a. Oferty powyżej wymienionemi wymogami niezaopatrzone uwzględnione nie będą.

Z komitetu budowy koscioła parafialnego.

Ropczyce dnia 30. Kwietnia 1875.

Przewodniczący
Ignacy Deisenberg.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1122 16—)

Soltera leczy (i listownie) **Dr. Bloch w Wiedniu**, Praterstrasse 42.

Już na rok **1875** nadeszły wszystkie gatunki świeżych

wód mineralnych

Salcerska — — — — —	27 ct.
Hunyady Janosz — — —	36 „
Fridrichshaller — — — —	40 „
Carlsbadzka — — — —	36 „
Eger Franz. Salz i Wiesen —	32 „
Gleichenberger — — —	32 „
Giesshübler — — — —	32 „
Krynica — — — — —	32 „
Marienbadzka — — — —	32 „
Pilnanerska — — — —	25 „
Saidschützka — — — —	25 „
Szczawnicka — — — —	30 „
Zegestowska — — — — —	30 „
Iwonicka — — — — —	34 „

Wszystkie inne gatunki po cenach umiarkowanych — **poleca**

Karol Klimowicz

ulica Wałowa Nr. 11.

(1529 3—5)

(4085 5—?)

Znanym jest faktem

że cudowna pasta pani Wilhelminy Rix, wdowy po lekarzu we Wiedniu (miasto Adlergasse 12 we własnym domu) usuwa bez śladu i na zawsze: **piegi. plamy wątrobne, wrzody, trądy, zaskórniki, krosty i blizny ospowe, zmarszczki i czerwoność nosa** w ogóle **każdą nieczystość** w twarzy lub na ciele; na co się daje **pismienną gwarancyę**. — 1 słoik tej cudownej pasty wraz z przepisem używania kosztuje 1 zł. 50 ct. Kwotę zwraca się zaraz, jeżeli pasta ta nieskutkuje. — **Rozsyłki za pobraniem pocztowem.**

Zakład kuracyi

żętycą owczą

i kąpiele rzeczne

w Kulasznem.

Otwarcie 15. Maja.

Cztery godzin jazdy koleją Łupkowską od Przemyśla tuż koło dworca stacyi Szczawne został **nowo urządzony zakład kuracyjny żętycą.**

Mieszkania dla gości w domach na ten cel pobudowanych, i z komfortem urządzonych, dwa razy dnia świeża owcza żętyca, dobra restauracya doktor, nareszcie poczta są w zakładzie. W dużym ogrodzie i pobliskim lasku urządzono spacery, zaopatrzone w ławeczki, dla odpoczynku.

Koło ogrodu płynie rzeka Ołława w której można używać wyśmienitych kompieli.

Z zamówieniem pomieszkania proszę zgłosić się do Zarządu zakładu żętycznego w Kulasznem poczta Szczawne.

1556 3—3

Złe czasy

1093 7—10

!! przymuszają do sprzedaży !!

Po 20 cnt.

łokieć dobrego i prawdziwego perkalu płótna, chiffonu, materyj wełnianych ręczników, nankinu i t. p.

Skład fabryczny w Wiedniu

Neubaugasee Nr. 86.

Wzory franco. Towar za pobraniem pocztowem.

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej"

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez **Edwarda Windakiewicza**

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. w. a.

1555 3—?

(183 32—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a,

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

(1121 15—?)

Do umieszczenia kapitałów w sposób pewny i korzystny

sposobią się przeważnie

Listy zastawne
Wiedeńskiej kasy hipotecznej

1882 3—6

a) ***6% listy zastawne*** waluty papierowej spłacalne w 18 latach przez ***wylosowania*** w półrocznych czasokresach.

b) ***5½% listy zastawne*** waluty srebrnej spłacalne w 32 latach przez ***wylosowania*** w terminach półrocznych.

Takowe przynoszą według dzisiejszego kursu około ***6½ odsetków*** przezco je zaliczamy do rzędu ***najtańszych papierów wartościowych.***

Niema wątpliwości, że papiery te są najpewniejsze, ponieważ wydanie takowych nastąpić może tylko na podstawie zabezpieczonych za hipoteką należytości, — suma wydanych listów zastawnych nie może nigdy przekroczyć sumy uzyskanych hipotek.

Za ścisłe oprocentowanie tudzież wylosowanie ręczy także cały ruchomy i nieruchomy majątek towarzystwa wraz z funduszem rezerwowym.

Ze względu na gwarantowaną pewność tychże listów zastawnych przyzwolono ***ustawą z dnia 2. Lipca 1868 (D. U. P N. 93.) by je przyjmowano i umieszczano z tytułu kapitałów fundacyjnych pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież jako kaucye, według kursu giełdowego.***

Przyjąwszy od powyższego zakładu część tychże listów zastawnych, łączących z największą korzyścią także największą pewność, polecamy je niniejszem jako

najlepszy papier wartościowy.

Sprzedajemy takowe jak długo zapas starczy,

ściśle według kursu dziennego

zauważamy jednak, że powyższe listy zastawne już w najbliższym czasie znacznie wyżej stać będą.

Bliższych szczegółów co do Wiedeńskiej kasy hipotecznej udzielamy na żądanie bezzwłocznie gratis i franco.

Kantor wymiany

Administracyi **„MERKURA"** w Wiedniu, Wollzeile N. 13.

Promessy na ***losy węgierskie***, których ciągnienie nastąpi ***15. Maja***, tylko ***2*** zł. i należytość za stempel, główna wygrana ***150.000*** zł; na losy z roku ***1864*** których ciągnienie nastąpi ***1. Czerwca***, po 3 zł. i stempel, główna wygrana ***200.000*** zł

Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp.

WIEN

Mariahilferstrasse 38.



Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp.

WIEN

Mariahilferstrasse 38.

Bei Versendung 20 Kreuzer mehr für Spesen.

Haupt-Niederlage in **Lemberg** — beim Hrn. **Sigmund Rucker**, Apotheker.

Nota bene. Die Reellität und Unschädlichkeit obigen Gegenstandes erhellt aus dem Fachgutachten der ***„Wiener medizinischen Presse"*** vom 2. August 1874, von welcher auf Verlangen ein Exemplar franco zugesendet wird. (503 12—?)

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „
St. Estéphe, St. Julien	1 zł. 25 ct.
Chat. Margaux. Haut Brion	1 „ 50 „
Chateaux Lafitte	1 „ 75 „
Mouton Rothschild	3 „ 50 „
Hochheimer, Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Rauenthaler Berg, 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesyłka od 4 flaszek począwszy.

183 32—?

Zarysy treściwe

o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie

w Galicyi,

z dodatkiem ustaw o urządzeniu ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ

JÓZEF WINHARD,

ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie

2 złr. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

1288 19—?

Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i nerwy ma

LIEBIGA KUMYS-EXTRACT.

Ocalenie, tudzież siły moje zawdzięczam pańskiemu wybornemu Kumys. Niemając zazwyczaj apetytu, zamawiam niniejszem (następuje obstalunek) Zauważać należy, że od lat 10 cierpię na żołądek a pański Kumys bardzo zbawiennie u mnie działa.
Franciszek Rohr.

Wypotrzebowawszy 20 flaszek pańskiego Kumys-Extraktu, czuję się odtąd o wiele zdrowszym i proszę znów (obstalunek).
E. Hüttig.

Pański Kumys-Extrakt pomógł bardzo mojej żonie; ona ma się obecnie o wiele lepiej a po użyciu 3 flaszeczek uzyskała pokrzepiający sen i apetyt. Proszę mi przeto przesłać (obstalunek).
W. Diesbach
właściciel drukarni.

Upraszam o przesłanie mi 12 flakonów. Jeśli mi takowe tę samą ulgę sprawią, jak poprzednie 4 flakony, natenczas żadne pióro nie potrafi opisać rzeczywistego cudu tego.
J. T. Wendschuh
fabrykant.

Pański Extrakt okazał się przy pierwszych sześciu flaszkach, tak zbawienny i doskonały, że nieznachodzę słów by panu podziękować. W interesie cierpiącej ludzkości proszę pana wszystko możliwe użyć, by jak najwięcej cierpiących korzystać mogło z tego dobrodziejstwa.
S. Lowinsky.

Broszurę Dra Weil udziela się gratis i franco.

(90 14—?)

Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. Paczki zawierają nie mniej jak 4 flaszek.

Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

General-Depot von Liebig's Kumys-Extract

Berlin, Friedrich-Strasse 196.

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielać dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum. — W interesie Publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym, dobrze znanym firmom.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.